

Zespół redakcji Wieści Światowe jest apolityczny, nie uprawia polityki i nie jest zależny w żaden sposób od jakiegokolwiek władzy, ale zobowiązany jest na podstawie ustawy prawo prasowe do służenia społeczeństwu i państwu, odpowiadając na listy i wyjaśniając sprawy dotyczące Czytelników

Chiński Bank Centralny: Stopa obowiązkowych rezerw zostanie obniżona o 0,5 pkt proc.

Ciąg dalszy s.3

Ciąg dalszy s.2

Zapraszamy na:

www.facebook.com/wiesciswiatowe.pl

Czytaj bezpłatnie na:

www.wiesciswiatowe.pl

WIEŚCI ŚWIATOWE

cena
11,00 zł

Nr 10 (146) 01 października 2024 miesięcznik

ISSN 2299-5013



Dożynki 2024 LUBRANIEC

Ciąg dalszy s.23

Wydarzenie upamiętniające
75. rocznicę powstania
ChRL w Berlinie

Ciąg dalszy s.37

Reformy w chińskim stylu ...

Ciąg dalszy s.31

Norwegia nie nałoży karnych
ceł na chińskie pojazdy elektryczne

Ciąg dalszy s.50

Wielkie odkrycie !!! KURHAN w Gminie Lubraniec

Ciąg dalszy s.6

Rusza pierwszy w Polsce kierunek
studiów podyplomowych dotyczący
przygotowania i eksploatacji
schronów

Ciąg dalszy s.55

Producenci stawiają
na AI

Ciąg dalszy s.47

Hałas jest dźwiękiem
niepożądanym

Ciąg dalszy s.35

Transformacja
energetyczna w ...

Ciąg dalszy s.42

Weź udział w Targach
Polskiego Produktu
Turystycznego w Krakowie

Ciąg dalszy s.34

Była nadzieja, ale życie
ją zweryfikowało

Ciąg dalszy s.38

Bezpodstawne zarzuty polityków PIS o
lekceważenie ostrzeżeń powodziowych

Ciąg dalszy s.5

Spotkanie chińsko-amerykańskiej
grupy roboczej ds. gospodarki

Ciąg dalszy s.15

Przedsiębiorcy mają
swoje oczekiwania

Ciąg dalszy s.17

Akustyka
to nie tylko decybele

Ciąg dalszy ze s.1

Chiński Bank Centralny: Stopa obowiązkowych rezerw zostanie obniżona o 0,5 pkt proc.

Biuro Informacyjne Rady Państwa ChRL zorganizowało konferencję prasową, na której osoby odpowiedzialne za Ludowy Bank Chin, Państwową Administrację Nadzoru Finansowego i Chińską Komisję Regulacyjną ds. Papierów Wartościowych przedstawiły informacje na temat sytuacji w zakresie wsparcia finansowego dla wysokiej jakości rozwoju gospodarczego.

W tym samym czasie uruchomiono szereg przełomowych polityk mających na celu zwiększenie intensywności regulacji polityki pieniężnej i dalsze wspieranie stabilnego wzrostu gospodarczego. Na konferencji prasowej Biuro Informacyjne Rady Państwa ChRL zorganizowało konferencję prasową, na



WIEŚCI ŚWIATOWE I Ns.Rej.Pr 11/17

Redaktor naczelny : dr n. hum. Ryszard Milewski, z-ca red.nacz. mgr Agnieszka Sakra. Zespół redakcyjny: mgr Edwige Pietruch (stała korespondentka z Paryża), Adres redakcji: ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko. Kontakt : tel. 606559313, mail : milew@wp.pl Wydawca : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko, tel. 606559313. Postanowienie SO : sygn.akt I Ns. Rej. Pr. 146/12. Druk wykonano : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko.

Redakcja nie zwraca otrzymanych materiałów, oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, listów.

której osoby odpowiedzialne za Ludowy Bank Chin, Państwową Administrację Nadzoru Finansowego i Chińską Komisję Regulacyjną ds. Papierów Wartościowych przedstawiły informacje na temat sytuacji w zakresie wsparcia finansowego dla wysokiej jakości rozwoju gospodarczego.

W tym samym czasie uruchomiono szereg przełomowych polityk mających na celu zwiększenie intensywności regulacji polityki pieniężnej i dalsze wspieranie stabilnego wzrostu gospodarczego. Na konferencji prasowej Ludowy Bank Chin ogłosił, że w najbliższym czasie obniży stopę rezerw obowiązkowych o 0,5 punktu procentowego,

aby zapewnić rynkowi finansowemu długoterminową płynność o około 1 bln juanów.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy z s.1

Bezpodstawne zarzuty polityków PIS o lekceważenie ostrzeżeń powodziowych

Gen. Wiesław Leśniakiewicz podsekretarz stanu w MSWiA odpowiadając 26 września w Sejmie na zarzuty polityków PIS o zaniechania administracji rządowej związane z przygotowaniem do walki z powodzią i niewłaściwą reakcją na ostrzeżenia meteorologiczne zaprzeczył całkowicie bezzasadnym spekulacjom.

Przypomniał, że 11 września już 4 godziny po wydaniu pierwszych ostrzeżeń o zbliżeniu się do Polski niżu genueńskiego i silnych opadów deszczu od 12 do 15 września zwołano pierwsze posiedzenie zespołu kryzysowego. Przedstawiono na nim sytuację meteorologiczną oraz informacje o przygotowa-

niu zbiorników retencyjnych na południu Polski i skierowano dodatkowe siły na tereny województwa opolskiego, dolnośląskiego i śląskiego zagrożone powodzią.

Kolejne spotkania odbywały się sukcesywnie w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa w ramach zespołu kryzysowego. Prowadzone były przez ministra





Siemoniaka wspólnie z przedstawicielami służb. Uczestniczyli w nich także wszyscy wojewodowie z uwagi na przewidywaną potrzebę współdziałania między poszczególnymi podmiotami i województwami związanymi z udzielaniem pomocy.

W wyniku prowadzonych ustaleń komendant główny podejmował określone działania, które mamy bardzo dokładnie rozpisane, kiedy i gdzie działały wszystkie zespoły ratownicze i jakie podejmowano decyzje. Ja z premierem Donaldem Tuskiem i ministrem Tomaszem Siemoniakiem od razu wyruszyliśmy w teren. Sam odbyłem ponad 50 spotkań ze sztabami i komendantami powiatowymi. Byliśmy na miejscach akcji,

prowadziliśmy analizy i podawaliśmy komunikaty o przebiegu zdarzeń. Działania takie są prowadzone konsekwentnie we współpracy ze wszystkimi podmiotami i ze znaczącym udziałem sił zbrojnych do dnia dzisiejszego. Nigdy tak nie było, dlatego zarzuty posłów PIS o zaniechaniach rządu są całkowicie bezpodstawne podsumował generał.

Szacunkowe koszty odbudowy inwestycji hydrotechnicznych

Stanisław Koperski podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury podkreślił w czasie swojego wystąpienia w Sejmie, że należy teraz skupić się na naprawianiu szkód powstałych w wyniku powodzi, zamiast się wzajemnie oskar-

zać i przerzucać odpowiedzialnością za dramatyczną w skutkach katastrofę. Podał szacunkowe koszty odtworzenia zniszczonych obiegów hydrotechnicznych.

Zbiorniki przeciwpowodziowe Nysy Kłodzkiej (180 mln zł), zbiornik na rzece Bystrzyca Dusznicka (160 mln), zbiornik na rzece Biała Rudecka (110 mln), zbiornik Stronie Śląskie (400 mln), odtworzenie koryta wraz z umocnieniami Białej Łądeckiej (500 mln), odtworzenie koryta Białej Głuchołaskiej (200 mln), odtworzenie koryta wraz z umocnieniem brzegów Nysy Kłodzkiej (350 mln), odtworzenie koryta wraz z umocnieniem brzegowym Nysy Szalonej (50 mln) odtworzenie koryta wraz z umocnieniami rzeki Bóbr (50

mln), usunięcie przebieg hydraulicznych m.in. zbiorniku Buków, Mysłakowice, Racibórz Dolny (20 mln), odbudowa zbiornika Topola (200 mln), koszty naprawy mechaniki i automatyki na zbiornikach Krosnowice, Międzygórze, Mysłakowice, Cieplice, Świerzawa, (100 mln), a wartość doszczelnienia wałów to 700 mln zł.

Te wstępne szacunki związane z odtworzeniem infrastruktury hydrotechnicznej pod prze-

ściu powodzi wynoszą 3,2 mld zł. Do dochodzi jeszcze szereg niezbędnych inwestycji zaplanowanych na terenie województw objętym powodzią. Są to m.in. Raclawice Śląskie, Kamieniec Żąbkowicki, Szynkówka, Rzymówka, Gostynka, Nysa Kłodzka, Odra, Barycza, Kotlina Kłodzka, Dolina Baryczy oraz w Brzeg, a także wzmocnienie wału przeciwpowodziowego Odry w gminie Oława, Wartość tych inwestycji będzie ogromna.

Informacje dotyczące pomocy z jakiej mogą skorzystać poszkodowani dostępne są na uruchomionej stronie pomoc dla powodzian <https://www.gov.pl/web/powodz2024/informacje-biezace>

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnovacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s1

Spotkanie chińsko-amerykańskiej grupy roboczej ds. gospodarki

W Pekinie przed tygodniem 19 i 20 września odbyło się piąte spotkanie chińsko-amerykańskiej

cji na globalne wyzwania.

Strona chińska wyraziła poważne obawy dotyczące amerykańskich tariff celnych na chińskie produkty,

Liao Min i zastępca sekretarza skarbu USA Wally Adeyemo, a w rozmowach uczestniczyli przedstawiciele odpowiednich departamen-



grupy roboczej ds. gospodarki. Według chińskiego Ministerstwa Finansów strony przeprowadziły pragmatyczne i konstruktywne rozmowy na temat sytuacji makroekonomicznej i polityki gospodarczej obu krajów oraz reak-

ograniczeń inwestycji w Chinach, sankcji wobec Rosji i działań wpływających na interesy chińskich firm. Obie strony zgodziły się na utrzymanie stałej komunikacji.

Spotkaniu współprzewodniczyli, chiński wiceminister finansów

tów z sektorów gospodarczych obu krajów.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnovacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Wielkie odkrycie !!! KURHAN w Gminie Lubraniec

W Ziemi Kujawskiej cią- pół tysiąca lat zamieszka- mujących się tylko zbierac-
gle pozostają jeszcze nieod- przez ludność prowadzą- twem i polowaniem. A byli to
kryte artefakty pozostawione stały osiadły tryb życia nazy- ludzie prowadzący życie na
przez naszych przodków. wany kulturą pucharów lejko- zasadach nam znanych, czyli
Dzięki wyteżonej i mozolnej wanych z okresu środkowego mieli swoje domy, ziemię
pracy archeologów z Mu- i późnego neolitu. uprawną, zajmowali się ho-
zeum Archeologicznego i Et- Dowody pozyskane z wy- dowłą zwierząt udomowio-
nograficznego (MAiE) w Ło- kopalisk wskazują jedno- nych, zajmowali się też pra-
dździ wiadomo już na pewno, znacznie, że nie byli to ludzie cami rzemieślniczymi wytwa-
że tereny dzisiejszej Gminy plemion koczowniczych, rzając różne przedmioty po-
Lubraniec (i nie tylko) były przemieszczających się we- trzebne do życia (odzież, na-
juz przed co najmniej pięć i dług własnego uznania i zaj- rzędzia do prac rzemieślni-



Burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński udziela wywiad przy Szkole Podstawowej w Sarnowie.



Burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński w trakcie udzielania wywiadu przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Sarnowie.

czych, groty do strzał, ozdoby, amulety, garnki, naczynia do posiłków, itp.), i oczywiście prowadzili różne transakcje handlowe między osadami. No i mieli oczywiście swoje miejsca pochówków, które obecnie nazywamy cmentarzami. A osad na terenie który przedstawiamy było dość dużo, czyli jak na czasy sprzed pięć i pół tysiąca lat można uznać, a nawet chyba powinno się przyjąć, że teren był gęsto zaludniony, z zaznaczeniem, że przez ludność prowadzącą stały osiadły tryb życia.

Publikowane przez nas wiadomości powszechnie nazywane informacjami są prawdziwe, a ich prawdziwość została udowodniona przez archeologów będących pracownikami naukowymi

zatrudnionymi w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym (MAiE) w Łodzi. A celem pełnego obrazu sytuacji w tym miejscu należy jeszcze podkreślić i szczególnie zaznaczyć, że prace archeologiczne na terenie Gminy Lubraniec w województwie Kujawsko-Pomorskim prowadzone są dzięki wyjątkowemu zaangażowaniu burmistrza Gminy Lubraniec Stanisława Budzyńskiego, który doskonale rozumie ogromną wartość odkryć archeologicznych dla miejscowego społeczeństwa i całej ludzkości. I dzięki temu ogromnemu zaangażowaniu burmistrza, w obecnym sezonie archeologicznym tuż przy obecnym lesie sarnowskim odkryty został kurhan, który jest starszy o kilka stulceci

od megalitów znajdujących się w sarnowskim lesie specjalnie przygotowanym i udostępnionym dla zwiedzających, czyli w Parku Kulturowym w Sarnowie.

Obecne odkrycie archeologiczne prowadzone pod kierownictwem dra Piotra Papiernika jest odkryciem wyjątkowym, ponieważ podobne formy kurhanów można spotkać przede wszystkim na terenie Niemiec i Czech. A te fakty stawiają Gminę Lubraniec na czołowej pozycji pod względem atrakcyjności nie tylko turystycznej.

I oczywiście celem naszego pełnego obrazu przedstawianych faktów należy również podkreślić i zaznaczyć, że burmistrz Gminy Lubraniec Stanisław Budzyński ma wyjątkowe wyczucie



Burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński w trakcie udzielania wywiadu na terenie rezerwatu archeologicznego.



Tablica kierunkowa do rezerwatu.



Namiot bazy archeologów.



Stanowiska archeologiczne.



Tak wyglądają prace archeologiczne.



Prace archeologiczne w zbliżeniu.



Żmudna praca archeologiczna;
nieraz trzeba przesiać nawet tony piasku aby znaleźć artefakt z przeszłości.
Albo nie znaleźć.



Dr Piotr Papiernik kierownik ekspedycji archeologicznej
w trakcie udzielania wywiadu.



Archeolog Rafał Brzejszczak w trakcie udzielania wywiadu.



Archeolog Joanna Wicha w trakcie udzielania wywiadu.



Burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński w trakcie udzielania wywiadu.



Sołtys Sarnowa Katarzyna Chumańska w trakcie udzielania wywiadu.



Stanowisko archeologów — widok ogólny.

w relacjach międzyludzkich i owocuje to bardzo dobrą współpracą z Nadleśnictwem Kutno, Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym (MAiE) w Łodzi, miejscowymi rolnikami, i wielu innymi wpływowymi ludźmi, których zrozumienie i przychyłność jest niezbędna do prowadzenia prac archeologicznych na terenie Gminy Lubraniec. Albowiem, prace archeologiczne prowadzone są na terenach należących do różnych właścicieli, no i, do prowadzenia prac archeologicznych potrzebne są pieniądze. Świadczą o tym również fakty zaistniałe w ubiegłym wieku, że prace archeologiczne w sarnowskim lesie były wznawiane i na długi okres przerywane, właśnie ze względu na brak pieniędzy wynikający z

braku zrozumienia potrzeby społecznej przez osoby wpływowe. A w jakich latach prace archeologiczne były wznawiane i przerywane jest zaznaczone na tablicy informacyjnej umieszczonej w sarnowskim lesie przy wejściu na teren Parku Kulturowego w Sarnowie.

Publiczne zaprezentowanie społeczeństwu dokonanych odkryć archeologicznych sezonu 2024 zostało przedstawione w dniu 05.09.2024. W wymienionym dniu burmistrz Gminy Lubraniec Stanisław Budzyński udzielił kilka wywiadów do miejscowej telewizji i radia; wywiady udzielał przed Szkołą w Sarnowie, przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Sarnowie, w lesie sarnowskim przy wejściu na teren Parku Kulturowego w Sarnowie, i w miejscu odkrycia

kurhanu. Na terenie odkrytego kurhanu wywiadu udzielałi również pracujący na miejscu archeolodzy: dr Piotr Papiernik będący kierownikiem ekspedycji archeologicznej, Rafał Brzejszczak, Joanna Wicha; a jakby w podsumowaniu całości wypowiedziała się też sołtys wsi Sarnowo Katarzyna Chumańska.

Dr Piotr Papiernik podkreślił i zaznaczył, że miejscowy pagórek usytuowany na polu rolnika, został częściowo zniszczony przez prowadzone prace rolne. A wyzucie archeologiczne sprawiło, że archeolodzy postanowili sprawdzić co może kryć się wewnątrz pagórka. Po rozkopaniu okazało się, że pagórek de facto jest kurhanem, i to kurhanem starszym niż grobowce w Parku Kulturowym w Sarnowie i jednym

z najstarszych w Europie, bo podobne kurhany są znane i odkryte tylko na terenie Niemiec i Czech. A to stawia Gminę Lubraniec w szczególnej czołówce odkryć archeologicznych.

Na obecnym etapie badań poznane zostały pozostałości nasypu i płaszcz kamienno-odkrytego w centrum grobowca jako bruk kamienny, który przykrywał jamę grobową. I teraz trwają prace mające ustalić dokładniejszą datę powstania kurhanu – zaznaczył kierownik prowadzonych badań dr Piotr Pa-
piernik.

Celem uzupełnienia obrazu prowadzonych prac archeologicznych należy jeszcze zaznaczyć, że wszelkie prace archeologiczne prowadzone na terenie Gminy Lubraniec są realizowane przez Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne (MAiE) w Łodzi kierowane przez dyrektora doktora Dominika Kacpra Płazę, przy pełnej współpracy z Fundacją Badań Archeologicznych im. prof. Konrada Jażdżewskiego, Urzędem Gminy i Miasta Lubraniec, Nadleśnictwem Kutno, miejscowymi rolnikami, i wielu

innymi instytucjami i osobami mogącymi udzielić pomocy w prowadzonych badaniach archeologicznych.

I za istniejącą dobrą współpracę, wszelką udzielaną pomoc, oraz dobre słowo i zrozumienie – burmistrz Gminy Lubraniec Stanisław Budzyński wszystkim bardzo serdecznie dziękuje.

**Na miejscu był, zobaczył,
sfotografował, napisał:
dr Ryszard Milewski
absolwent
Wydziału Dziennikarstwa
i Nauk Politycznych
Uniwersytetu Warszawskiego**

Ciąg dalszy ze s.1

Przedsiębiorcy mają swoje oczekiwania

Poprawa otoczenia prawnego, uproszczenie regulacji, likwidacja protekcjonizmu w poszczególnych krajach członkowskich wobec innych rynków UE, ale też budowanie otoczenia sprzyjającego rozwojowi innowacji i nowoczesnego rynku technologicznego – to główne postulaty Federacji Przedsiębiorców Polskich wobec nadchodzącej polskiej prezydencji w Radzie UE. Wszystkie te elementy mają wzmocnić konkurencyjność unijnych firm i przemysłu na arenie międzynarodowej, gdzie dziś przegrywają wyścig z USA i Azją.

Priorytety polskich przedsiębiorców zostały już w głównej mierze nakreślone. Kolosalne

znaczenie mają stabilne i zrozumiałe przepisy unijne, które – mam nadzieję – będą powstawały bardziej w duchu i ocenie przedsiębiorców, a nie urzędników – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Arkadiusz Pączka, wiceprzewodniczący Federacji Przedsiębiorców Polskich. – Europa przegrywa wyścig konkurencyjności z innymi krajami, ale też to jest temat związany między innymi z połączeniem nauki i biznesu, kwestia polityki migracyjnej i jednolitego rynku. Dzisiaj mamy mnóstwo barier, ale też protekcjonizmu gospodarczego, który występuje w niektórych krajach. Tak więc tych wyzwań przed nami związanych z polską prezydencją w Radzie Unii Europejskiej jest bardzo dużo, ale my

jako przedsiębiorcy chcemy pokazać te, które nas dotyczą, a które mają fundamentalne znaczenie.

Zadania polskiej prezydencji w Radzie UE były jednym z dwóch głównych zagadnień, którym poświęcono III Kongres „Dialog o gospodarce” organizowany w tym tygodniu przez FPP. Jak podkreśliła podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka, przygotowania idą zgodnie z planem. Już w listopadzie 2023 roku poprzedni rząd zdecydował, że priorytetami prezydencji będą: zacieśnienie współpracy UE ze Stanami Zjednoczonymi, rozszerzenie Unii o nowe państwa członkowskie i jej udział w odbudowie Ukrainy oraz zapewnienie bezpieczeństwa ener-



tycznego Unii. Obecny rząd podtrzymuje te priorytety, jednak ze względu na sytuację międzynarodową akcenty mają być przesunięte na zapewnienie Europie bezpieczeństwa w różnych wymiarach. Według przedsiębiorców prezydencja Polski w UE to duża szansa na ukierunkowanie polityki gospodarczej Wspólnoty.

Raport Draghiego pokazuje, gdzie dzisiaj jest Europa i z jakimi mierzy się wyzwaniem. Ta dyskusja, mam nadzieję, że będzie się toczyła przez naszą prezydencję, bo też te priorytety, o których wspominała pani minister Sobkowiak, dotyczą w jakiejś mierze w obszarze gospodarczym tego, co wybrzmiało w raporcie Draghiego czy w rapor-

cie pana Letty, a mianowicie konkurencyjność, jednolity rynek, innowacje – podkreśla wiceprzewodniczący Federacji Przedsiębiorców Polskich.

Dla przedsiębiorców najważniejszym tematem jest konkurencyjność Unii Europejskiej wobec USA czy krajów azjatyckich, na przeszkodzie której stoi przeregulowanie samej Wspólnoty. Do tego jeszcze dochodzą regulacje krajowe, które wdrażają unijne przepisy.

Między innymi to jest to, czym my jako federacja i partner społeczny się zajmujemy, a mianowicie poprawa otoczenia prawnego. Chcemy, aby było trochę refleksji w zakresie tworzenia nowych przepisów i implementacji dyrektyw do nasze-

go porządku prawnego. My często chcemy dodać pewne rozszerzenia, chcemy być prymusem w zakresie wdrażania przepisów unijnych, a chodzi o to, żeby wdrażać przepisy maksymalnie 1:1, a nie jeszcze nadregulować pewne obszary – wskazuje Arkadiusz Pączka. – To się później przekłada na wspólny jednolity rynek. Dzisiaj mamy szereg systemów na przykład w obszarze podatków, zatrudnienia, przepisów budowlanych. Jest tak dużo różnych rozbieżności, że często ten jednolity rynek nie funkcjonuje. Stabilne otoczenie prawne dla innowacji, dla inwestycji, dla lokowania kapitału w Unii Europejskiej ma kolosalne znaczenie.

Jak podkreślają eksperci

FPP, UE musi dziś szukać równowagi między ambitnymi celami klimatycznymi a konkurencyjnością przemysłu. Tym bardziej że nakłady na zieloną energię i neutralności klimatyczną wiążą się z dużymi obciążeniami.

Ale też mocno przegrywamy z innymi rynkami w kontekście R&D, budowy innowacji i ucieczki młodych naukowców do innych destynacji. To są zagrożenia, przed którymi dzisiaj stoi Europa, i mam nadzieję, że

będzie połączony z nową Komisją Europejską, z nowym rozdaniem, będzie na tyle istotnym i silnym wehikułem, że będziemy mogli mocno wyartykułować te oczekiwania przedsiębiorców. One zmierają tak naprawdę w stronę pobudzenia innowacji, pobudzenia inwestycji, ale też budowy Unii Europejskiej jako nowoczesnego rynku technologicznego – mówi wiceprzewodniczący Federacji Przedsiębiorców Polskich.

Do przedstawienia priorytetów w Parlamencie Europejskim

ma dojść na styczniowej sesji plenarnej, zaplanowanej na 20–23 stycznia 2025 roku. Zgodnie z tradycją dokładny kalendarz wydarzeń, logo polskiej prezydencji oraz strona jej poświęcona mają być zaprezentowane dwa tygodnie przed jej rozpoczęciem, czyli w grudniu.

Newseria.pl

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Akustyka to nie tylko decybele

Dźwięk to powszechny i nieodłączny element życia, którego wpływ na zdrowie i samopoczucie ludzi jest często niedoceniany. Upowszechnianiem znaczenia i jego roli dla nauki, kultury, społeczeństwa, gospodarki narodowej i ochrony środowiska, zajmują się specjaliści zrzeszeni w Polskim Towarzystwie Akustycznym (PTA). Działająca od 1963 r. organizacja, przystąpiła dwa lata temu do Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT.

Polskie Towarzystwo Akustyczne zostało założone ponad sześćdziesiąt lat temu przez naukowców i dla naukowców. Uczni wymieniali się doświadczeniami z prowadzonych badań związanych ze wszystkimi dziedzinami akustyki. Nauka wówczas zupełnie inaczej funkcjonowała, dlatego dzięki tej organizacji łatwiej było akustikom nawiązywać kontakty w

środowisku naukowym w kraju i za granicą. Członkowie tej organizacji brali aktywny udział w międzynarodowych konferencjach i sami je również organizowali w kraju. PTA nie miało charakteru stowarzyszenia naukowo-technicznego, dlatego nie należało do FSNT NOT.

Po latach sytuacja się zmieniła, ponieważ powstała potrzeba znacznie większego przejścia od teorii do praktyki – podkreśla mgr inż. Jerzy Maciejczyk, sekretarz generalny Polskiego Towarzystwa Akustycznego. – Efekty prac badawczych, dotyczących zjawisk akustycznych, czyli dźwięków słyszalnych, ultra- i infradźwięków, zaczęto wykorzystywać w rozwiązaniach i urządzeniach w różnych dziedzinach techniki. To jest zadanie dla inżynierów i praktyków, dlatego przystąpienie do Federacji, która reprezentowała dwa lata temu 39 stowarzyszeń naukowo-technicznych było jak najbardziej uzasadnio-

ne. Teraz, po włączeniu PTA do FSNT NOT jest ich 40. Inicjatorką tego kroku była prof. Lucyna Leniowska z Oddziału Rzeszowskiego PTA.

Głównym realizatorem tego pomysłu z racji doświadczenia organizacyjnego i zamieszkania w Warszawie, blisko siedziby FSNT NOT był inżynier Jerzy Maciejczyk – Z wykształcenia jestem elektronikiem automatycznym, ale przez wiele lat mojej pracy zawodowej zajmowałem się systemami pomiarowymi, wyjaśnia. – Mam bogate doświadczenie w zakresie wykonywania pomiarów w różnych dziedzinach. Mierzyłem napięcia od milionowych części wolta do milionów woltów wytworzone przez przetworniki różnych wielkości fizycznych, dlatego łatwo było mi zrozumieć problemy występujące przy pomiarach akustycznych. Dzięki temu udało mi się skonstruować kilka ciekawych systemów pomiarowych, na przykład system



do sterowania pracą pieca stalowniczego na podstawie analizy dźwięku wytwarzanego przez łuk elektryczny, który topi stal w takim piecu.

System ten umożliwia precyzyjne ustalenie stanu procesu topienia stali i dokładne określenie momentu wyłączenia zasilania.

Pozwala to na duże oszczędności energii elektrycznej. Osiągnięcia te zostały docenione przez środowisko naukowe i mgr inż. Jerzy Maciejczyk został przyjęty do Polskiego Towarzystwa Akustycznego, co wymagało rekomendacji dwóch członków tej organizacji.

Obecnie prace naukowców z dziedziny akustyki koncentrują się z reguły na praktycznym wykorzystaniu dźwięków i właściwości akustycznych różnych materiałów w poszczególnych dziedzinach techniki.

Zróznicowane zjawiska akustyczne

Możliwości wykorzystania dźwięku zależą od jego częstotliwości i amplitudy, a także cech środowiska w którym się rozprzestrzenia. Dźwięk powstaje w wyniku drgań materii i rozchodzi się w formie fal w ośrodkach sprężystych, takich jak powietrze i inne gazy, ciecze czy ciała stałe. Do zjawisk akustycznych zalicza się wszelkiego rodzaju zdarzenia, które obejmują generowanie dźwięku, jego propagację i percepcję. To może być m.in. echo, rezonans, interferencja, pogłos czy hałas. Zjawiska te stanowią podstawę dla wielu dziedzin naukowych oraz technicznych. Mają ogromne znaczenie na przykład przy projektowaniu sal koncertowych, wykorzystywaniu ultradźwięków w diagnostyce medycznej, np. mammografii, rozwoju systemów telekomunikacyjnych, czy tworzeniu instrumentów muzycznych. Tych dziedzin jest znacznie więcej. Zjawiska akustyczne, które są kluczowe w wielu technologicznych i naukowych aplikacjach mogą również sprawiać problemy w codziennym życiu. Najbardziej spektakularnym przykładem jest przecież hałas.

Praktyka i osiągnięcia zawodowe

Przedstawiciele reprezentujący te wszystkie dziedziny należą do Polskiego Towarzystwa Akustycznego. Specjaliści zainteresowani zagadnieniami akustyki, jak również instytucje i zakłady pracy wspierające walkę z hałasem i wibracjami oraz rozwój akustyki są i mogą być członkami stowarzyszenia. Zgodnie ze statutem Polskiego Towarzystwa Akustycznego członkami zwyczajnymi PTA mogą być osoby pracujące naukowo lub zawodowo w dziedzinie akustyki lub dziedzinach pokrewnych. Uczni i praktycy mający wybitne osiągnięcia nau-

kowe lub zawodowe w zakresie akustyki lub mający wybitne zasługi dla rozwoju PTA mogą uzyskać tytuł Członka Honorowego. Członkowie PTA są równocześnie członkami European Acoustics Association (EAA). Członkostwo to pomaga w prowadzeniu działalności w organizacjach zagranicznych.

Struktura organizacyjna PTA

Stowarzyszenie nie jest duże, bo liczy łącznie ok. 350 członków, ale mamy też niezrzeszonych sojuszników wśród środowisk naukowych i organizacjach gospodarczych. Siedzibą Zarządu Głównego PTA jest Poznań. Polskie Towarzystwo Akustyczne składa się z siedmiu oddziałów: Gdańskiego, Górnośląskiego, Krakowskiego, Poznańskiego, Rzeszowskiego, Warszawskiego i Wrocławskiego. Siedziby oddziałów zlokalizowane są zazwyczaj przy uczelniach lub instytutach naukowo-badawczych, w których są zatrudnieni członkowie PTA. W Poznaniu na przykład jest to Uniwersytet Adama Mickiewicza, we Wrocławiu Politechnika Wroclawska a w Warszawie Instytut Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk.

Zastosowanie efektów prac badawczych akustyków

Akustyka obejmuje pomiary na stanowiskach pracy, w środowisku, tworzenie map akustycznych miast, ale także bardzo obszerny temat pomiaru drgań i wibracji. Jest to dziedzina interdyscyplinarna i stanowi podstawę badań naukowych w różnych specjalizacjach takich jak m.in. akustyka architektoniczna, budowlana, urbanistyczna, elektroakustyka, hydroakustyka. Każda z nich jest odrębną dziedziną.

Ekranery akustyczne chronią przed źródłami hałasu głównie komunikacyjnego – wymienia

sekretny PTA. – Akustyka znalazła też bardzo szerokie zastosowanie w dziedzinie medycyny. Na podstawie pomiarów drgań krtani możliwa jest diagnoza chorób związanych z narządem głosu. Dzięki akustyce można również realizować badania USG, diagnozować choroby kardiologiczne i płucne, a dzięki mammografii wykrywać raka piersi. Działanie ultrasonografu opiera się na emitowaniu i odbieraniu fali ultradźwiękowej. Psychoakustyka zajmuje się badaniem związków zachodzących między falą dźwiękową docierającą do uszu słuchacza, a subiektywnie odczuwanym wrażeniem. Bardzo obszerną dziedziną jest akustyka w muzyce, które obejmuje nagrywanie, odtwarzanie czy nagłaśnianie dźwięku. Oprócz tego mamy również aeroakustykę wspomagającą projektowanie cichych samolotów, akustykę molekularną i kwantową a także ochronę przed hałasem, który jest wszechobecny w naszym otoczeniu.

Dzielenie się wiedzą

Niezwykle zróżnicowany zakres specjalizacji można gościć w działalności stowarzyszenia. Specjaliści różnych dziedzin akustyki podejmują działania, odpowiadające ich kompetencjom w sekcjach i określonych grupach zawodowych. Wspólnie organizują tematyczne konferencje, seminaria, warsztaty w celu upowszechniania wiedzy i popularyzacji dokonań naukowych i technicznych w danej dziedzinie akustyki.

PTA organizuje też cykliczne wydarzenia m.in. Otwarte Seminaria z Akustyki (OSA), które są okazją do wspólnych spotkań w dużo szerszym gronie. W połowie września br. w Domu Polonii w Pułtusku odbyło się już siedemdziesiąte seminarium z tego cyklu, zorganizowane

wane przez Warszawski Oddział Polskiego Towarzystwa Akustycznego wspólnie z Komitetem Akustyki Polskiej Akademii Nauk oraz Instytutem Podstawowych Problemów Techniki PAN. Uczestnicy wymieniali się wiedzą i doświadczeniami z różnych dziedzin akustyki.

PTA koncentruje się nie tylko na popularyzacji wiedzy i efektów badań, ale także na cyklicznych szkoleniach. Od ponad 50 lat prowadzi Zimową Szkołę Akustyki Środowiska i Wibroakustyki dla studentów, doktorantów, młodych naukowców oraz inżynierów, którzy są zainteresowani pogłębianiem wiedzy i umiejętności w dziedzinie akustyki środowiska i wibroakustyki. Mogą w niej uczestniczyć także profesjonalści z branży, którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę o najnowsze osiągnięcia w tych dziedzinach.

Kiedyś w tych szkoleniach prowadzonych w ramach Zimowej Szkoły dość powszechnie brali udział pracownicy inspektoratów ochrony środowiska, sanepidu, bhp, przedstawiciele samorządów oraz innych organizacji, ale teraz nie mają środków na taką edukację. Odbija się to na spadku świadomości społecznej odnośnie znaczenia i oddziaływania zjawisk akustycznych i ich skutków. Dotyczy to różnych mitów związanych m.in. z budową wiatraków, ekranów akustycznych, ale także skutków hałasu w środowisku i naszym życiu.

Walka z hałasem wymaga egzekucji prawa

Hałas pochodzący z ciągów komunikacyjnych i hałas przemysłowy mają istotny wpływ na zdrowie i samopoczucie ludzi. Skutki działania głośniejszych dźwięków odczuwa cały organizm. Uszkodzenia organiczne pojawiają się już przy 75 decybelach. Imprezy plenerowe i wydarzenia kulturalne mogą się odbywać jedynie w sytuacji, gdy nagłośnienie nie przewyższa 60 decybeli. Problem polega na tym, że tego prawa się nie egzekwuje. Kary są tak symboliczne, że organizatorom opłaca się nieprzestrzeganie ustalonych norm. Poza tym, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska nie ma kompetencji do egzekwowania przestrzegania przepisów prawa, ani ścigania sprawców ich naruszeń.

Prawo ochrony środowiska nie daje legitymacji do określania w drodze decyzji administracyjnej, dopuszczalnego poziomu hałasu w trakcie trwania różnych imprez. To rozzuchwala organizatorów takich wydarzeń, którzy nic sobie nie robią ze skarg mieszkańców narażonych na ogromny hałas. Podobna sytuacja jest w lokalach gastronomicznych, gdzie można włączyć bardzo głośną muzykę bez konsekwencji. Interwencje konsumentów mogą być ignorowane, bo nie ma zakazu przekraczania w tych miejscach dozwolonych decybeli.

Regulacje

praw-

ne dotyczące dopuszczalnych poziomów hałasu są bardzo precyzyjnie określone, ale brak jest właściwej egzekucji ich stosowania. Akustycy starają się wpłynąć na poprawę tej sytuacji, ale nie mają wystarczającej siły przebicia. Ekspertki włączają się w opiniowanie różnych aktów prawnych dotyczących m.in. dopuszczalnych norm hałasu pochodzącego z ciągów komunikacyjnych, środowiskowych, czy też na stanowiskach pracy. Biorą udział w posiedzeniach komisji sejmowych, ale politycy zazwyczaj ich nie słuchają.

Z rzeczowymi argumentami nie zawsze też mogą dotrzeć do społeczeństwa, ale mają determinację, żeby nadal podejmować takie próby. Nie tracą nadziei, że zostaną wreszcie wysłuchani i powróci spokój w naszym otoczeniu i środowisku. Po przystąpieniu do Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT łatwiej będzie członkom PTA o to zabiegać. To był również jeden z głównych powodów decyzji o włączeniu się w struktury organizacji, która działa na rzecz upowszechniania wiedzy i rozwoju cywilizacyjnego Polski.

Jolanta Czudak

Tekst zamieszczony został we wrześniowym wydaniu Przeglądu Technicznego

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

HUMOR

Nauczycielka w szkole podstawowej na lekcji przysposobienie do życia w rodzinie zapyta-

ła: kto to jest stara panna i kto to jest stary kawaler. Pierwszy zgłosił się Jasiu i powiedział: Proszę Pani: stara panna to kobieta, której nie udało się wyjść za mąż. A stary kawaler, to mężczyzna, któremu udało się nie ożenić.

Czekoladki i serwetki promujące Polskę

Upominki nawiązujące do cie ALL- PRO POLSKA są narodowymi, atrakcyjne czamotyłów, tradycji i historii eleganckie wyroby ze skóry z peczki z wyhaftowanym napisem Polski są najlepszą formą prominiaturą polskiej flagi, szysem Polska, gustowne przybomocji naszego kraju. W ofer- kowane tekstylia z symbolami ry do pisania, zestawy walizek





**w narodowych barwach z go-
dłem Polski oraz najlepsze słod-
czyce i miody o różnych sma-
kach.**

Na pierwszych w kraju Targach Produktu Turystycznego w Krakowie 5 – 6 października ALL- PRO POLSKA wystawi czekoladki i serwetki jako atrakcyjne upominki dla turystów krajowych i zagranicznych. Swoimi produktami chce zainteresować dystrybutorów oferujących suweniry z Polski.

Jesteśmy głęboko przekonani, że zaangażowanie z nasz projekt oferujący produkty promujące Polskę będzie korzystne zarówno dla handlowców jak i turystów – przekonuje Zbi-

gniew Grzeszczuk z ALL PRO POLSKA. – Nasze wieloletnie doświadczenie z zakresu analizy rynków, i współpracy z polskimi dostawcami pozwala realizować profesjonalnie promocyjne przedsięwzięcia. W ich wyniku ALL- PRO POLSKA została poproszona o koordynowanie dostaw przedmiotów promocyjnych z Polski dla koncernu japońskiego w miejsce nabywanych powszechnie chińskich wyrobów. To jest wyjątkowa szansa na promocję naszego kraju w dużej skali i na rozpoznawalność polskiej marki.

Przez ostatnie lata instytucjonalna promocja Polski opierała się na pomalo-

waniu jachtu w barwy narodowe, która zakończyła się fiaskiem. Przyniosło to więcej strat wizerunkowych niż korzyści, dlatego należy skończyć z takimi pomysłami i ciupagami z Kołobrzegu, jako pamiątek z Polski, a podjąć racjonalne działania, które wzmocnią wizerunek naszego kraju na świecie. ALL-PRO Polska zachęca wszystkich do aktywnej współpracy. Razem można więcej!

Redaktor

Więcej na: [https://
liderzyinnovacyjnosci.com/](https://liderzyinnovacyjnosci.com/)

Ciąg dalszy ze s.1

Dożynki 2024 LUBRANIEC

Święto trudu rolniczego nazywane popularnie dożynkami uroczyście obchodzone było w gminie Lubraniec 15 września 2024r. A dokładnie mówiąc, to pełna nazwa brzmiała: Gminne Święto Plonów Żydowo 2024.

Gmina Lubraniec jest małowniczo położona na KUJAWACH niedaleko Włocławka. I może poszczycić się szczególnymi odkryciami archeologicz-

nymi. A władze gminy z burmistrzem Stanisławem Budzyńskim szczególnie dbają o tradycję i zachowanie tożsamości narodowej. Współpracę ze wszystkimi bardzo ułatwia burmistrza humanistyczna natura, i trzeźwe realistyczne spojrzenie.

To też przy organizacji dożynek pomagali wszyscy bardzo chętnie.

Powszechnie wszyscy wie-

my, a przynajmniej powinniśmy wiedzieć, że praca w warsztacie bez dachu nie należy do łatwych. A taką pracę wykonują właśnie rolnicy, pracują pod chmurką i w zasadzie zależni są od warunków pogodowych, nie wymieniając np. ekonomicznych i politycznego ukierunkowania państwa, bo polityka państwa może pomóc ale i też może skutecznie przeszkodzić.

Rolnicy cieszą się jeżeli nie



Kaplica w Żydowie w trakcie mszy dożynkowej.



Przygotowywanie korowodu dożynkowego.

pada w czasie zniw, jeżeli grad nie zniszczy plonów, jeżeli nie wymarznie to co ma urosnąć, jeżeli z powodu braku opadów nie uschnie to co ma plonować, jeżeli zwierzyzna nie zniszczy upraw, jeżeli ... I tych jeżeli, można byłoby jeszcze wymienić. Ale należy szczególnie zaznaczyć, że ten rok nie był zbyt korzystny dla rolnictwa, bo wtedy jak miało padać to akurat nie padało. Owszem było piękne lato, ale dla wczasowiczów, a nie dla upraw polowych. No i w efekcie plony nie są rewelacyjne.

Tak tak, zebrać plon, to jest ciężki trud i dosłownie w pocie czoła pracy rolnika. To też od niepamiętnych czasów rolnicy razem z tymi co żyją z pracy rolnika, świętują chwilę w której trud pracy na roli został nagrodzony plonami. A kto żyje z pracy rolnika? W zasadzie to my

wszyscy, bo żywność nie rośnie na marketowych półkach, tylko na polu.

I właśnie święto z okazji zebrania plonów nazywane **Gminne Święto Plonów Żydowo 2024**. było uroczyste obchodzone w **Gminie Lubraniec**. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 14.00 mszą świętą dziękczynną w kaplicy w Żydowie.

Następnie korowód dożynkowy przemaszzerował z kaplicy w Żydowie na boisko sportowe w Żydowie. I gospodarz uroczystości **burmistrz Gminy Lubraniec Stanisław Budzyński** otworzył uroczyste DOŻYŃKI i wygłosił przemówienie w sposób transparentny i przystępny i zupełnie zrozumiały; przemówienie było piękne rzeczowe, i bardzo trafne w spostrzeżeniach. Burmistrz w

swoim wystąpieniu powiedział: Drodzy Rolnicy, Dostojni Parlamentarzyści, Czcigodni Księża, Koleżanki i Koledzy Samorządowcy, Starostowie Dożynek, Mieszkańcy Miasta i Gminy Lubraniec, Szanowni Państwo!!!

Solidaryzujemy się ze wszystkimi, których dosięgła klęska powodzi, ze społeczeństwem walczącym z żywiołem. Ale nie rezygnujemy ze święta PLONÓW.

Ileż to pracy i modlitwy w uprawę roli trzeba włożyć, żeby mieć na stole, świeży bochen chleba... to wiecie tylko **WY!**

Obchodzimy dzisiaj uroczyste święto plonów, tutaj w Żydowie. Choć ;pogoda kapryśna, deszczowa, to wiemy jak ten deszcz był potrzebny. Ziemia, która jest warsztatem pracy każdego rolnika, rodzi i karmi, z niej czerpiemy owoce niezbędne



Korowód dożynkowy w trakcie marszu prezentacyjnego.

do naszego życia.

Zgodnie ze staropolskim obyczajem, uroczystości dożynkowe wieńczące żniwa, są najlepszą okazją do podziękowania rolnikom za całoroczny trud i uzyskane plony. Ta piękna tradycja stanowi ważny element polskiej kultury i tożsamości.

Cieszę się ogromnie, że ten piękny dożynkowy zwyczaj pielęgnowany jest również w Gminie Lubraniec. Wiem też, że dzisiaj rolnik zadaje sobie wiele pytań, jest dużo niepokoju o przyszłość, o rentowność produkcji, i o to, jak dalej będzie wyglądać nasze rolnictwo. Dla każdego jest oczywiste, że ziemia jest świętością. Dzisiejsze święto ważne jest dla wszystkich. Ponieważ przypomina nam, że to właśnie dzięki ciężkiej pracy rolnika, codziennie trafia na nasze stoły polski

chleb.

Niech tego chleba nigdy nie zabraknie w naszej gminie. Starajmy się, aby ten chleb jednoczył nas wszystkich wokół wspólnych dla nas spraw; abyśmy wszyscy potrafili sobie pomagać zarówno w chwilach radosnych, jak i w chwilach smutnych. Abyśmy wszyscy pamiętali jak wiele zawdzięczamy rolnikom.

Wiecie dobrze, aby zebrać plon nie wystarczy wiedza o uprawach... potrzeba czegoś więcej – **ukochania wsi**. Ale to jeszcze nie wszystko, bo wiemy jak jest w rolnictwie: jak nie susza, to gradobicie, albo przymrozki. I zawsze są w naszej gminie rolnicy, którzy ponieśli straty... tym bardziej, Wam dziękuję, że jesteście z nami w tym szczególnym dniu święta plonów.

Życzę Wam i Waszym Rodzinom, aby najbliższy rok przyniósł Wam wiele radości oraz satysfakcji z wykonywanej pracy. Niech nasza ziemia rodzi obfite plony. Życzę, aby zdrowie Wam wszystkim dopisywało i wszelka pomyślność nas nie opuszczała. Życzę Rolnikom godnych warunków do życia i pracy.

Księżom dziękuję za koncelebrowanie mszy dożynkowej i przekazuję w opiekę gminne pola. Dziękuję korowodowi dożynkowemu za liczne dary, dziękuję starostom dożynek, dziękuję paniom i panom sołtysom za wniesiony trud w tegoroczne żniwa. **Jesteście solą tej ziemi.**

Dziękuję Panu Przewodniczącemu i wysokiej radzie za wspieranie swoimi decyzjami wsi. Dziękuję prałatowi Sławo-



Inne ujęcie korowodu dożynkowego.



Na pierwszym planie starostwie dożynek.

mirowi Ziarniak, radnemu Dariuszowi Lewandowskiemu i Duchownym we Włocławku i stajnia Rukola za piękną prezentację i prowadzenie korowodu dożynkowego.

Dziękuję księdzu prałatowi pięknych burakach cukrowych. Dziękuję wszystkim samorządowcom i politykom za to, że



Inne ujęcie korowodu dożynkowego.

dzięki wspólnym wysiłkom prowadzimy bezcenne inwestycje w Gminie Lubraniec: stadion, muszla, szkoły, place, (dlatego dożynki w Żydowie).

Dziękuję Panu Marszałkowi i Radnym Wojewódzkim za obwodnicę Lubrańca. Dziękuję staroście za drogi. Dziękuję, że pamiętamy o współpracy i jesteśmy razem we współpracy, a współpraca jest naszym obowiązkiem.

A teraz pozwolicie Państwo, że przedstawię przykłady i kwoty z zadań z wniosków na rok 2024:

Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg 2023 - ścieżki i chodniki, pierwszy wniosek: Skaszyn Parcele (Zdrojówka), Annowo - Agnieszkowo (Czołpiński), ul. Kujawska. Drugi wniosek: Krowice kier. Za lasem. Polski Ład - PGR: wniosek na

2 500 000.00zł. (Wieczorek), Czajno – Bielki, Kazanie (Dwojaczny – Ptaszyński), Rabinowo (wieś), Rabinowo (Karczmarz), Janiszewo (Kubiak, Muraszewski), Gołębin (Chaberski), Annowo (Augustyniak), Redecz Wielki – Kolonia Piaski. Polski Ład: Wniosek na 2 000 000.00 zł. Przebudowa budynku Godycki Ćwirko przy ul. Brzeskiej 41 – 2 000 000.00 zł.

Zgodnie w wielowiekową tradycją dożynki i ciężkie prace polowe nie mogły się odbyć bez czarniny i kaczki. Serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom X Festiwalu Kuchni Kujawskiej, startującym ekipom oraz jurorom. Wam wszystkim Szanowni Zebrani... dziękuję za udział w tym ważnym i pięknym święcie, a dalsza jego część

niech będzie okazją do zasłużonego wypoczynku.

Jeszcze raz dziękuję. Bóg Wam zapłać za tegoroczny trud i Bóg Wam zapłać za wszystkie plony. DZIĘKUJĘ.

Po przemówieniu **Burmistrza Stanisława Budzyńskiego** rozpoczęła się o godzinie 15.00 część obrzędowa dożynek z Kapelą Echo Lubrańca i nastąpiło też oficjalne otwarcie X Festiwalu Kuchni Kujawskiej.

A dlaczego dożynek towarzyszy Festiwal Kuchni Kujawskiej? Odpowiedź jest prosta, nawet bardzo prosta: Albowiem, od zawsze pracom na roli towarzyszyła kuchnia, Pracując na roli wpięć trzeba było dobrze zjeść, aby można było dalej pracować. A że, mówimy o Kujawach, to mówimy o Kuchni Kujawskiej,



Bardzo smaczne jedzonko wytwarzane metodami sprzed wieków.
A do spania służyły namioty z tego samego okresu.

bo na przestrzeni tysiącleci wytworzyły się określone zwyczaje i tradycje w serwowanym pożywieniu.

I wracając do części głównej. Od 16.15 rozpoczął się blok muzyczny z wokalistami z Klubu Młodego Piosenkarza działającego przy Lubrańskim Centrum Dziedzictwa Kulturowego. O 16.40 nastąpiło rozstrzygnięcie konkursów kulinarnych. A o 17.30 na scenę wszedł zespół BIBI&DŻEREMI; o 19.00 zespół Piękni i Młodzi – Dawid Narożny; o 20.30 zespół DR VODKA. A o 21.30 rozpoczęła się zabawa taneczna z DJ-em DELESIEM.

Należy jeszcze dodać, że organizatorami całości był Urząd Gminy Lubraniec i Lubrańskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego (LCDK).

Tak wyglądał przebieg

uroczystości w wersji skróto-wej. A teraz bardziej szczegółowo. Gminne Święto Plonów Żydowo 2024 przeszło już do historii. W niedzielę, 15 września w Żydowie odbyło się Festiwałem Kuchni Kujawskiej – świętem czarniny. Do tej okazji, pięknie udekorowanej miejscowości, przybyło wyjątkowo dużo mieszkańców gminy Lubraniec oraz gości. Czuć było niepowtarzalną atmosferę i radość mieszkańców z zaszczytu zorganizowania tegorocznych dożynek w ich miejscowości.

Święto Plonów rozpoczęło się Mszą Świętą w intencji rolników za tegoroczne plony i zbiory, w malowniczo usytuowanej kaplicy w Żydowie. Eucharystię celebrował ks. dr hab. Waldemar Karasiński – proboszcz parafii Lubraniec oraz ks. Jerzy Mętlewicz – proboszcz parafii Zgłowiączka. Złożone przez licznie

zgrupowane delegacje sołectw: chleby, owoce, kwiaty oraz okolicznościowy wieniec były wyrazem wdzięczności Bogu, za tegoroczne zbiory. Po zakończonej wspólnej modlitwie barwny korowód prowadzony przez juniorów z Jeździeckiego Klubu Sportowego Radonia ze Stajni Rukola w Żydowie dotarł na teren boiska, gdzie nastąpiła główna część święta plonów. Wszystkich przybyłych powitała kapela ludowa „Echo Lubrańca”. Starostowie dożynek Katarzyna Mendel oraz Piotr Wysota przekazali dożynekowy chleb na ręce gospodarzy: Burmistrza Lubrańca - Stanisława Budzyńskiego oraz Dyrektora Gospodarstwa WSD w Żydowie - ks. prał. Sławomira Ziarniaka. Jedną z najważniejszych tradycji związanych z dożynkami jest symboliczne dzielenie się wypieczonym z „tegorocznej mąki” chlebem, którym gospodarze z



Prezentacja pieczenia dzika metodami sprzed wieków.
I oczywiście degustacja.

radością częstowali zebranych. Nieodłącznym elementem dożynek jest również część kulturalno-rozrywkowa. Tegoroczny program artystyczny prezentował się naprawdę okazale. Został on bowiem tak skomponowany aby każdy, od najmłodszego do najstarszego, znalazł w nim coś dla siebie. Występy zespołów: BIBI&DŻEREMI, PIĘKNI I MŁODZI - DAWID NAROŻNY oraz DR VODKA rozgrzały publiczność swoimi największymi przebojami. Dożynki w Lubrańcu to prawdziwa artystyczna różnorodność. Poza zespołem ludowym ECHO LUBRAŃCA, zaprezentowały się wokalistyki z Klubu Młodego Piosenkarza przy LCDK: Oliwia Cabańska, Maja Włodarzewska oraz Amelia Dankiewicz. Biesiadę zakończyła zabawa taneczna z Dj-em Delesiem.

Kultywowane od pokoleń i uświęcone tradycją dożynki są

czasem świętowania, a jednocześnie okazją do podziękowania rolnikom za ich ciężką całoroczną pracę.

Celem pełnego obrazu należy jeszcze dodać, że honory starostów tegorocznych dożynek pełnili:

Katarzyna Mendel z Kazania oraz **Piotr Wysota z Żydowa**.

Katarzyna Mendel wraz z mężem prowadzą gospodarstwo rolne położone w miejscowości Kazanie, ukierunkowane na produkcję roślinną i zwierzęcą. Wśród upraw dominuje pszenica, rzepak i burak cukrowy, natomiast produkcja zwierzęca nastawiona jest na chów bydła opasowego. Małżeństwo sukcesywnie rozwija i *modernizuje* swoje gospodarstwo. Starościna jest dumna mamą dwóch synów. Starszy z nich – Jakub jest absolwentem Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego,

tegoroczny maturzysta który rozpoczyna studia na Politechnice Warszawskiej. Młodszy Hubert, uczeń drugiej klasy PSP w Lubrańcu. Wolne chwile poświęca na integrację społeczne w miejscowości w której mieszka i na działalność w KGW Kazanioki, wraz z którym reprezentuje Gminę Lubraniec na różnych wystawach czy też konkursach. Wolny czas najchętniej spędza z rodziną. Zawsze uprzejma, uśmiechnięta, chętna do pomocy innym. Pani Katarzyna z wielkim zaszczytem reprezentuje sołectwo Kazanie.

Piotr Wysota prowadzi rodzinne gospodarstwo rolne o powierzchni 25 ha, ukierunkowane na produkcję roślinną. Dominujące uprawy w strukturze zasiewów to zboża, rzepak oraz burak cukrowy. Żona Bożena pracuje jako nauczyciel w PSP w Lubrańcu. Państwo Wysota

mają dwoje dzieci, córkę Karolinę, syna Huberta oraz czworo wnucząt. *Pan Piotr* od dziecka związany jest z wsią i pracą w rodzinnym gospodarstwie w miejscowości Żydowo. Starosta jest vice prezesem Brzesko – Kujawskiego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego, członkiem Rady Związku Plantatorów przy Krajowej Grupie Spożywczej oraz członkiem Kapituły Konkursu Rolnik Pomorza i Kujaw. Od 34 lat jego największą pasją jest łowiectwo. Jest prezesem Koła Łowieckiego Nr 106 Cyranka we Włocławku, przewodniczącym Okręgowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego we Włocławku i jednocześnie delegatem na krajowy zjazd delegatów Polskiego Związku Łowieckiego oraz członkiem naczelnej rady łowieckiej. Zamiłowanie do działalności społecznej kultywuje po rodzicach, jego ojciec był sołtysiem przez 50 lat, natomiast mama aktywnie działała na rzecz budowy szkoły w Redczu Wielkim. Z tego miejsca zachęcam do degustacji specjalów przygotowanych przez członków koła łowieckiego na czele z naszym starostą.

Jeszcze podsumowanie X Festiwalu Kuchni Kujawskiej, czyli święta czarniny. Otóż, tegoroczna edycja tego szczególnego wydarzenia kulinarnego, tradycyjnie już zgromadziła liczne grono smakoszy i pasjonatów zdrowej, tradycyjnej kuchni oraz dobrej zabawy.

Największe emocje rozpały konkursy na najlepszą kujawską czarninę oraz danie tradycyjne. Jury konkursowe stwierdziło, że: najlepszą czarninę ugotowały panie z KGW Wiktoro-

wo, drugie miejsce zajęła Zespół Szkół im Marii Grodzickiej w Marysinie, trzecie – KGW Czerwone Korale z Guźlina. Najlepsze dania tradycyjne przygotowały: KGW Zgłowiączka (I), KGW Miłe Panie(II) i KGW z Brzezia (III).

A dla bardziej zainteresowanych podajemy również link do strony internetowej:

https://l.facebook.com/l.php?u=https%3A%2F%2Fnwloclawek.pl%2Fartykul%2Fdozynki-lubraniec-2024-n1621371%3Ffbclid%3DIwZXh0bgNhZW0CM-TAAAR1TP9eV4sOILFS8v4YlsFkLWaI5ywjUq7hD_HwKtwvhA0nwNX8SnsaQFj4_aem_cLEBTDNCqpLLg9Mo5QyLHA&h=AT2g1SET2AC5a5-fZ83gWMrQJ5-V3p02JE4iyfqFp7ri_GfTVXo4umHW_UBOERxysHynurM_zz4Zd71P0p5a-NQgGoMBknLu6vrF9ugDwOm9Rh6VMQNMEF27j1d1B1xBNQIZ7pQ

Na tym w zasadzie można byłoby zakończyć reportaż. Ale nietaktem byłoby pominąć wyjątkową perfekcyjność organizatorów i wszystkich osób zaangażowanych w to szczególne wydarzenie.

Albowiem, Gminne Święto Płonów Żydowo 2024 było zorganizowane wyjątkowo perfekcyjnie, a udział w organizacji całości brało bardzo dużo osób, dlatego też zupełnie zasadnym i oczywistym jest fakt, że organizatorzy dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania i realizacji tegorocznych dożynek. Organizatorzy mówią wprost: Pragniemy podziękować sponsorom, którzy

finansowo bądź rzeczowo wsparli Gminne Święto Płonów. Ogromne podziękowania kierujemy pod adresem strażaków z jednostek OSP w Siemnowku, Zgłowiączce oraz Lubrańcu. Wyrazy wdzięczności dla starostów dożynekowych, a także radnego i sołtysa sołectwa Żydowo Dariusza Lewandowskiego.

Należy też zaznaczyć, że gospodarz dożynek burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński stosuje zasadę, że zgodnie ze staropolskim zwyczajem przysłowiowe bramy do gminy Lubraniec otwarte są dla każdego, tak samo jak w dawnym Soplicowie przedstawionym przez Adama Mickiewicza w epopei Pan Tadeusz. No i, burmistrz Budzyński wykazał się najwyższą perfekcją w organizacji święta trudu rolniczego nazywanego powszechnie dożynekami, zadbał dosłownie o wszystko i wszystkich, był nawet punkt medyczny, straż pożarna, policja, ochrona, różne stragany i stragan banku, wesołe miasteczko, różne atrakcje, i dużo wesołości, itp.

Wśród atrakcji szczególnych był nawet Pan Witosław Madej z Łodzi i każdy zainteresowany mógł brać bezpośredni udział w produkcji powrozów; oczywiście metodami z dawnych wieków. Zabawa była to szczególna i warta powtórzenia, dlatego zainteresowani mogą przedzwonić do Pana Witosława, tel. 606883438.

Zaproszony był:
Dr Ryszard Milewski
absolwent

Wydziału Dziennikarstwa
i Nauk Politycznych

Uniwersytetu Warszawskiego
PS

W reportażu wykorzystane są również materiały otrzymane od organizatorów.

Reformy w chińskim stylu i harmonijne współistnienie

Chiny kontynuują budowę potężnego narodowego planu modernizującego kraj. Będą nadal rozszerzać swoje otwarcie na świat i pogłębiać partnerską współpracę z innymi państwami w wielu dziedzinach. Polska może dużo zyskać na tej współpracy. Mamy wiele pozytywnych przykładów, które potwierdzają, że nawiązane 75 lat temu stosunki dyplomatyczne między Chinami i Polską przyniosły wymierne korzyści obu narodom.

Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Sun Linjiang w rozmowie z redakcją portalu liderzyinnovacyjności.com przedstawił przyjętą podczas III Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin XX kadencji „Rezolucję w sprawie dalszego kompleksowego pogłębiania reform w celu przyspieszenia chińskiej modernizacji”.

Panie Ambasadorze, na czym polega uchwalony w połowie lipca model modernizacji kraju w chińskim stylu?

Obecny i nadchodzący okres jest kluczowy dla kompleksowego budowania silnego państwa i odrodzenia narodu w ramach modernizacji w chińskim stylu. Chińska modernizacja jest stale rozwijana w procesie reform i otwarcia. ogólnym celem dalszego kompleksowego pogłębiania reform jest ulepszenie i rozwijanie socjalizmu o chińskiej specyfice oraz promowanie modernizacji krajowego systemu zarządzania i zdolności

zarządzania. Podczas obrad III Plenum KC KPCh przedstawiono ponad 300 ważnych propozycji w tym zakresie. W obliczu złożonej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, kolejnej rundy rewolucji naukowo-technologicznej i transformacji przemysłowej oraz nowych oczekiwań obywateli, konieczne jest kompleksowe pogłębianie reform. Obejmują one poprawę systemu zarządzania makroekonomicznego, intensywny rozwój sektora usług i nowych sił wytwórczych oraz zintegrowanie gospodarki realnej i cyfrowej. Reformy będą prowadzone zgodnie z nową koncepcją zrównoważonego rozwoju i doskonalenia systemu polegającego na tworzeniu nowych sił wytwórczych, dostosowanych do warunków regionalnych. Przyjęta strategia zakłada zakończenie do 2035 roku modernizacji socjalistycznej gospodarki rynkowej w chińskim stylu. Stworzy to solidny fundament pod przekształcenie Chin, do połowy obecnego stulecia, w kraj przodujący cywilizacyjnie pod każdym względem. Chińska nowa runda reform i otwarcia na świat z pewnością przyniesie też nowe impulsy i możliwości dla rozwoju gospodarki światowej.

Inwestycje zagraniczne mają również wpływ na rozwój chińskiej gospodarki. Czy w nowej strategii przewiduje się rozwiązania, które mogą zachęcić inwestorów do realizacji nowych przedsięwzięć w Państwie Środka?

Planujemy systematyczne znoszenie ograniczeń i utrud-

nień związanych z realizacją inwestycji zagranicznych w sektorze produkcyjnym oraz rozszerzanie katalogu branż, żeby zachęcić do takich przedsięwzięć firmy z zagranicy. Na równych zasadach będziemy wspierać rozwój przedsiębiorstw krajowych oraz finansowanych z zagranicy. Nasz rynek jest atrakcyjny zarówno dla zagranicznych inwestorów, jak również firm działających w różnych sektorach gospodarki. Zamierzamy również aktywnie uczestniczyć w reformie globalnego zarządzania gospodarczego i dzielić się rozwiązaniami z resztą świata, aby stworzyć wszystkim lepszą przyszłość. Łączymy zintegrowane działania w coraz skuteczniejszym wprowadzaniu inicjatywy ”Pasa i Szlaku” w celu rozszerzania współpracy z innymi krajami w obszarach takich jak infrastruktura, przemysł, handel, innowacje naukowe czy technologiczne. Kontynuując budowę potężnego narodowego planu modernizującego kraj, równocześnie realizujemy strategię, która daje obopólne korzyści wszystkim partnerom.

Modernizacja w chińskim stylu zakłada podążanie ścieżką pokojowego rozwoju i harmonijnego współistnienia. To bardzo szlachetne założenie, ale nietatwe w realizacji we współczesnym świecie. W jaki sposób można to urzeczywistnić?

W realizacji tych założeń przestrzegamy kilku podstawowych zasad. Po pierwsze, stawiamy społeczeństwo na pierw-



szym miejscu, zapewniając lepsze życie obywatelom. Po drugie, zachowując pewność siebie i niezależność, wychodzimy odważnie z własnymi koncepcjami. Podążanie własną drogą rozwoju kraju w osiąganiu zamierzonych celów jest fundamentem naszych zasad. Po trzecie, wprowadzając innowacje niezmiennie trwamy przy komunistycznym przywództwie partii Chin i systemie socjalizmu z chińską specyfiką. Po czwarte, koncentrujemy się na rozwiązy-

waniu problemów, mając na uwadze przyszły rozwój ludzkości. Nieustannie badamy i promujemy nowe koncepcje, przemyślenia i metody, które temu służą. Po piąte, stosujemy podejście systemowe łącząc zawsze teraźniejszość i przyszłość. Myślimy perspektywicznie, planujemy całościowo i wdrażamy kompleksowo wszystkie ustalenia. Po szóste, kładziemy nacisk na myślenie o świecie, dążąc do budowy wspólnej i lepszej przyszłości dla wszystkich ludzi.

Proponujemy globalną inicjatywę rozwoju i bezpieczeństwa oraz globalną inicjatywę cywilizacyjną. Staramy się zwiększać powszechność korzyści płynących z modernizacji, oferując stabilizację i wnosząc chiński wkład w światowy pokój i rozwój. Czerpiemy też pewne wzorce z doświadczeń innych krajów, które wprowadzają nowoczesną cywilizację. Przynosi to korzyści narodowi chińskiemu, ale jednocześnie promuje współczesny rozwój świata.

Rosnące napięcia geopolityczne nie ułatwiają budowania międzynarodowej wspólnoty. Czy to odbija się na sytuacji gospodarczej Chin?

Chińska gospodarka charakteryzuje się trzema cechami: stabilną działalnością, stałym postępem i ciągłą poprawą jakości. W pierwszej połowie tego roku Krajowy Produkt Brutto Chin wzrósł o 5% w stosunku do lat poprzednich, stając się jednocześnie ważnym motorem wzrostu światowej gospodarki. Niedawno Międzynarodowy Fundusz Walutowy zwiększył prognozę wzrostu gospodarczego Chin do 5% i 4,5% odpowiednio na ten i przyszły rok. Ważniejsza od samego wzrostu gospodarki jest poprawa jej jakości z wyraźną tendencją do wprowadzania nowości. W pierwszej połowie tego roku dzięki inwestycjom w przemyśle zaawansowanych technologii odnotowano wzrost o ponad 10%, w stosunku do lat poprzednich. Produkcja inteligentnych i ekologicznych produktów, takich jak m.in. układy scalone, pojazdy elektryczne, roboty usługowe i ogniwa słoneczne, utrzymały dwucyfrowy wzrost. Nowoczesne technologie takie jak Big Data i sztuczna inteligencja, napędzają rozwój usług cyfrowych, w tym nowe scenariusze konsumpcji. Sprzedaż detaliczna online wzrosła o 8,8% rok do roku, produkcja nowej energii elektrycznej w przemyśle powyżej określonej wielkości, wzrosła o 13,4% rok do roku, przy równoczesnym spadku zużycia energii na jednostkę PKB. Patrząc na drugą połowę roku jesteśmy pewni, że zrealizujemy wszystkie zaplanowane na 2024 r. zadania dotyczące reform i rozwoju kraju. Ponadto, zamierzamy dokonać większego postępu m.in. w

transformacji niskoemisyjnej oraz otwartości na współpracę międzynarodową, abyśmy nadal mogli być siłą stabilizującą wzrost światowej gospodarki.

Co zyska Polska na pogłębieniu tej międzynarodowej współpracy?

Na pogłębieniu strategicznego partnerstwa między naszymi krajami Polska może dużo zyskać. Mamy wiele pozytywnych przykładów, które potwierdzają, że nawiązane 75 lat temu stosunki dyplomatyczne między Chinami i Polską przyniosły wymierne korzyści obu narodom w wielu obszarach. Strategia rozwoju Chin i zalety przemysłowe Polski dobrze się uzupełniają, dlatego wielodzielnowa współpraca jest bardzo korzystna dla obu narodów. O komplementarności i potrzebie pogłębienia tej współpracy przywódcy obu krajów rozmawiali niedawno podczas czerwcowej wizyty prezydenta Andrzeja Dudy w Pekinie. Przewodniczący Xi Jinping i prezydent Andrzej Duda zadeklarowali rozszerzenie współpracy m.in. w dziedzinie handlu, gospodarki cyfrowej, nowoczesnych technologii, zielonego przemysłu, energii odnawialnej oraz dalszego zwiększania ułatwień wizowych w działalności biznesowej i wymianie turystycznej między obywatelami polskimi do 15 dni. Zezwolenie będzie obejmować także wydawanie wielokrotnych, pięcioletnich wiz biznesowych, turystycznych i rodzinnych dla obywateli Polski po spełnieniu przez nich określonych wymagań. Te ustalenia można było wprowadzić dzięki wspólnym wysiłkom obu stron. Polska jest bardzo ważnym partnerem dla Chin dzięki swojemu

strategicznemu położeniu geograficznemu. Jest bowiem bramą wejściową do Unii Europejskiej dla połączeń kolejowych Chiny – Europa.

Ekspert i politycy uważają, że połączenia kolejowe mogłyby być wyjęte spod konfliktów i przynieść korzyści wszystkim państwom leżącym na tej trasie. Czy to wzmocniłoby współpracę i wymianę handlową z Unią Europejską?

Rozwój infrastruktury kolejowej z pewnością wpłynęłaby na stabilne funkcjonowanie połączeń między Chinami i Europą. Nastąpiłaby większa integracja handlu, logistyki i odprawy celnej, stymulując powstanie nowych form usług w zakresie łańcuchów produkcji i dostaw. Łatwiej byłoby nam promować współpracę korzystną dla wszystkich i pomagać w uwalnianiu potencjału rozwojowego. Wcześniej ok. 90% pociągów towarowych China Railway Express przejeżdżało przez Polskę lub docierało do Polski. Polsko-chińska współpraca transportowa ma długie tradycje, sięgające powołania w 1951 r. Polsko-Chińskiego Towarzystwa Okrętowego Chipolbrok, pierwszej w historii ChRL spółki joint venture. Funkcjonujące do dziś przedsiębiorstwo, które ma siedzibę w Gdyni i Szanghaju, z sukcesem świadczy usługi transportu morskiego ładunków wielkogabarytowych. Port w Gdańsku łączy z kolei z największymi chińskimi portami regularne połączenia kontenerowe.

Wymiana handlowa jest ważnym elementem gospodarki obu krajów, ale wartość importu znacząco przewyższa wartość naszego eksportu do Chin. Czy realnie jest zmniejszenie tego deficytu?

Chiny i Polska są dla siebie ważnymi partnerami handlowymi

mi, a istotą współpracy handlowej między Chinami a Polską są wzajemne korzyści i obopólna wygrana. Chiny są jednym z największych dostawców towarów do Polski, która stara się również o zwiększenie eksportu do naszego kraju. Strona chińska jest zaangażowana w zapewnienie polskim produktom i firmom odpowiedniego wsparcia politycznego oraz platformy promocyjnej w celu wejścia na rynek chiński. W ciągu ostatnich dwóch lat, w kwestii eksportu polskich produktów rolnych do Chin, która jest dla Polski szczególnie istotna, strona chińska wykazała się otwartością przez zatwierdzenie importu polskiej wołowiny, borówek oraz karmy dla zwierząt domowych. Obie strony osiągnęły przełomowe postępy w zakresie współpracy nad regionalnym zarządzaniem wysoce zjadliwej grypy ptaków, promując wspólne tworzenie chińsko-środkowoeuropejskiego

rynku hurtowego produktów rolnych. Dążymy do tego, aby więcej polskich przysmaków trafiło na stoły chińskich rodzin. Każdy kraj specjalizuje się w produkcji dóbr, dla których ma przewagę komparatywną, która umożliwi odnoszenie korzyści. Polska ma także przewagę w zakresie przemysłu i siły roboczej w produkcji samochodów, maszyn, elektroniki i technologii rolniczej, a także w innych dziedzinach. Są to aspekty wysoko cenione przez chińskich inwestorów. Obie strony powinny w pełni wykorzystać komplementarne przewagi w podejmowaniu współpracy biznesowej. Intensywny rozwój nowej jakości sił wytwórczych zwiększy popyt na towary i usługi na chińskim rynku, zachęcając jednocześnie chińskich przedsiębiorców do wyjścia na zewnątrz. Chiny i Polska powinny podążać za tym trendem i podejmować odważne, innowacyjne próby otwarcia

większej przestrzeni dla współpracy w obszarach takich jak gospodarka cyfrowa, zielony przemysł i czysta energia, a także wspólnie promować modernizację przemysłu w branżach wschodzących, bo to jest przyszłość świata. Trzeba też kontynuować wieloletnią tradycję w relacjach polsko-chińskich, wymianę kulturalną, naukową, studencką i budować dobry klimat dla wzmocnienia przyjaźni na poziomie społecznym i między młodymi pokoleniami.

Z Ambasadorem Sun Linjiang rozmawiała Jolanta Czudak

Wywiad z Ambasadorem Sun Linjiang zamieszczony jest we wrześniowym numerze Przeglądu Technicznego.

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Weź udział w Targach Polskiego Produktu Turystycznego w Krakowie

Zapraszamy na pierwsze w Polsce Targi Polskiego Produktu Turystycznego pt. Pamiątka z Polski, które odbędą się w dniach 5-6 października 2024 w Expo Kraków.

Targi Polskiego Produktu Turystycznego pod hasłem Pamiątka z Polski to wydarzenie, które na szeroką, międzynarodową skalę będzie promować Polskę zarówno wśród Polaków, jak i zagranicznych turystów.

Polskie dziedzictwo kulturowe to nasza wizytówka, jaką

z dumą możemy prezentować na całym świecie, będąca jednocześnie magnesem dla turystyki przyjazdowej. Promocja będzie także dedykowana turystom z Polski, którzy nie zawsze wiedzą, jakie skarby i perełki turystyczne kryją się „tuż za rogiem”.

Do udziału w Targach zapraszamy podmioty turystyczne, hotele, SPA, szlaki turystyczne, wytwórców produktów regionalnych, rękodziela i kulinariów oraz przedstawicieli wszystkich atrakcji, które kojarzyć powinny się z danym

regionem lub będących elementem naszego dziedzictwa kulturowego.

Zgłoszenia wystawców: <https://pamiatkazpolski.szef.co/formularze/wystawcy>

Wystawcom zapewniamy:
1/. Obecność około 100 touroperatorów turystyki przyjazdowej do Polski z całego świata
2/. Udział w spotkaniach networkingowych
3/. Reklamę na portalu turystycznym TTG Polska
4/. Prezentację w serwisach i



mediach społecznościowych
Organizatora
5/. Możliwość wystąpienia w panelu podczas konferencji
6/. Dwukrotną wysyłkę newslettera do bazy turystycznej liczącej ok. 50 tys. adresów

Więcej informacji: www.pamiatkazpolski.pl.
Osobą odpowiedzialną za organizację targów jest Katarzyna Kaczmarska
1/. tel. +48 22 225 01 11
2/. kom. +48 500 174 453
3/.

informacji: kk@zostanwpolsce.com

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Hałas jest dźwiękiem niepożądanym

Wszegobecny w życiu każdego z nas hałas wpływa negatywnie na ludzkie zdrowie. Głośnie dźwięki są niebezpieczne nie tylko dla narządu słuchu, ale też dla innych układów. Negatywne skutki hałasu odczuwa jeden na pięciu mieszkańców Europy. Jest jednym z największych zagrożeń środowiskowych, zaraz po

zanieczyszczeniu powietrza. Uciążliwy hałas to nie tylko dźwięki, ale również wibracje i drgania mechaniczne, które nie są słyszalne (infradźwięki o niskiej częstotliwości i ultradźwięki o wysokiej częstotliwości). Choć ich nie słyszymy, nie pozostają bez wpływu na organizm. Nie można ich całkowicie wyeliminować, ale można się przed

nimi skutecznie chronić.

Hałas wpływa niekorzystnie przede wszystkim na narząd słuchu, ponieważ ma on bezpośredni kontakt z falami akustycznymi, które docierają do niego ze środowiska. Zmiany, które powoduje, mogą być trwałe lub przejściowe. Ponadto ubytki słuchu mogą się pogłębiać z czasem, ponieważ głośnie dźwięki prowadzą do uszkodze-



nia komórek ucha wewnętrznie i zaburzają ich funkcjonowanie. Jest to częsty problem w niektórych grupach zawodowych, narażonych na duże natężenie dźwięków – np. pracowników niektórych fabryk czy nauczycieli.

Uszkodzenie słuchu następuje już przy hałasie o natężeniu około 90 decybeli. Na skutek działania głośnych dźwięków może rozwinąć się krótkotrwałe lub długotrwałe upośledzenie słyszenia. Jest to zmęczenie słuchowe, które ustępuje po pewnym czasie (np. kilkunastu godzinach) od zakończenia ekspozycji na hałas. Szczególnie niebezpieczne są trwałe uszkodzenia słuchu, ponieważ są one nieodwracalne.

Regularny wpływ hałasu na zdrowie człowieka prowadzi do pogorszenia się ogólnego stanu zdrowia. Zbyt niskie lub wyso-

kie dźwięki oddziałują negatywnie na psychikę – nawet gdy nie są zbyt głośne. Pojawiają się: rozdrażnienie, zdenerwowanie, agresja, a nawet zaburzenia psychiczne. Ponadto występują problemy z koncentracją, pogorszenie pamięci, upośledzenie funkcji poznawczych, niemożność skupienia uwagi oraz zaburzenia snu. Dzieje się tak, ponieważ pod wpływem hałasu układ nerwowy jest zbyt obciążony.

W środowiskach miejskich hałas może mieć jeszcze większy wpływ, z powodu intensywnego ruchu ulicznego, przelatujących samolotów, czy też hałasu generowanego przez przemysł i budownictwo. Im gęściej usytuowane są obiekty budowlane oraz infrastruktura, tym trudniej jest znaleźć rozwiązanie problemów z hałasem. Dzieci, ludzie starsi oraz osoby pracują-

ce są szczególnie narażone na negatywne skutki hałasu, ponieważ ich organizmy są bardziej podatne na stres.

Oprócz bezpośrednich skutków zdrowotnych, hałas może również wpływać na samopoczucie i jakość życia. Ludzie mogą doświadczać irytacji, zmniejszenia koncentracji i trudności w komunikacji z innymi w hałaśliwym otoczeniu. Jest to szczególnie istotne w miejscu pracy, czy edukacji, gdzie potrzebujemy ciszy i jak najmniej czynników rozpraszających uwagę. Problemy z akustyką w takich miejscach mogą prowadzić do obniżenia wydajności w pracy, problemów w relacjach międzyludzkich, a nawet pogorszenia ogólnego zadowolenia z życia. (inf)

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Wydarzenie upamiętniające 75. rocznicę powstania ChRL w Berlinie

W Berlinie odbyło się jubileuszowe wydarzenie kulturalne upamiętniające 75. rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL). Impreza zatytułowana „Written in the Sky: My China Story” zostało zorganizowane wspólnie przez China Media Group (CMG), Ambasadę Chin w Niemczech oraz Centrum Edukacji Językowej i Współpracy przy Ministerstwie Edukacji Chin.

Niemiecki Chór Chiński Burg wykonał klasyczne chińskie i niemieckie piosenki, w tym „On Wings of Song” i „Jasmine Flower”. Załoga Shenzhou-18, która obecnie znajduje się na orbicie, wysłała wiadomość wideo ze stacji kosmicznej i nawiązała kontakt z niemieckimi nastolatkami. Uczestnicy napisali życzenia z okazji 75. rocznicy powstania ChRL, wyrażając chęć kontynuacji swoich relacji z Chinami, aby stawić czoła globalnym wyzwaniom i stworzyć lepszą przyszłość dla ludzkości.

Shen Haixiong, prezes CMG, oświadczył, że Chiny dążą do wzmocnienia międzynarodowych kontaktów międzyludzkich, promowania dialogu między cywilizacjami globalnymi i zwiększania wzajemnego zrozumienia. „Będziemy pokazywać romantyczne ciepło chińskiej kultury, utrwalać nieprze-



Berlin, uroczyste obchody 75 lat rocznicy powstania ChRL

rwane dziedzictwo ludzkiej cywilizacji i wspólnie budować społeczność ze wspólną przyszłością dla ludzkości” — powiedział Shen Haixiong.

Ambasador Chin w Niemczech – Deng Hongbo zauważył, że zarówno Chiny, jak i Niemcy mają głębokie dziedzictwo kulturowe i wzajemnie je doceniają i rozwijają relacje na-

ukowe. Deng podkreślił potrzebę wzmocnienia komunikacji i współpracy w erze wyzwań. Wyraził nadzieję, że więcej młodych Niemców nauczy się chińskiego, zainteresuje się chińską kulturą, odwiedzi Chiny i zostanie przyjaznymi ambasadorami chińsko-niemieckich wymian.

Wydarzenie „Written in the Sky: My China Story” odbędzie się również w innych krajach, w tym w USA, Kanadzie, Rosji, Australii, Arabii Saudyjskiej, Meksyku i Nigerii.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Była nadzieja, ale życie ją zweryfikowało

Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN należy do wiodących placówek naukowych w Europie. Inicjuje i prowadzi interdyscyplinarne badania w dziedzinach, rekomendowanych przez światowe centra nauki i technologii. Uczestnicząc w realizacji wielu międzynarodowych projektów o znaczeniu globalnym, wykorzystuje ogromną wiedzę, umiejętności i bogate doświadczenie zespołów badawczych. Lista aktywności IPPT PAN, którym od 11 lat kieruje prof. dr hab. inż. Tadeusz Burczyński wraz ze swoim zastępcą ds. naukowych prof. dr hab. Januszem Szczepańskim, jest wyjątkowo imponująca i bardzo zróżnicowana.

Zarządzanie największym instytutem w Polskiej Akademii Nauk w obszarze inżynierii i techniki oraz kierowanie Radą Dyrektorów Jednostek Naukowych PAN jest absor-

bujące i pochłania z pewnością dużo czasu. Czy te obowiązki ograniczają panu profesorowi prowadzenie działalności naukowej?

Prof. Tadeusz Burczyński: Staram się tak godzić obowiązki zawodowe, żeby nie zaniedbywać pracy badawczej. Zawsze to był dla mnie priorytet. Zarządzanie IPPT PAN jest z kolei sprawą bardzo prestiżową i traktuję to niezwykle odpowiedzialnie. Zanim wystartowałem w 2013 r. w konkursie na dyrektora tego Instytutu byłem związany w Politechniką Śląską i częściowo z Politechniką Krakowską. Prowadziłem bardzo aktywną działalność naukową m.in. w dziedzinie mechaniki i inżynierii materiałowej, modelowania i symulacji komputerowej, inteligentnych systemów i sztucznej inteligencji, ale również współpracowałem z PAN. Znałem dość dobrze Instytut, ponieważ byłem członkiem Rady Naukowej, natomiast ubiegałem się o funkcję dyrektora oso-

by spoza IPPT było dość nietypowe. Wygrałam tę rywalizację i kieruję instytutem już trzecią kadencję, która potrwa do końca listopada w 2025 r.

Ubiegłoroczny jubileusz powołanego w 1953 roku IPPT był okazją do podsumowań 70 lat działalności. W okolicznościowych wydawnictwach przedstawiono imponujące dokonania instytutu w rozwoju nauk inżyniersko-technicznych z uwzględnieniem również ostatniej dekad. Co się w tym czasie zmieniło?

Prof. TB: Takich podsumowań dokonamy dopiero za kilkanaście miesięcy, wraz z upływem mojej trzeciej kadencji. Na pewno jednak przez te ostatnie lata IPPT nadal prężnie się rozwijał. Zainwestowaliśmy dużo środków w wyposażenie laboratoriów w najnowocześniejszą aparaturę i sprzęt, aby prowadzić badania na najwyższym poziomie. W naszym gronie mamy wielu wybitnych

uczonych światowego formatu, o rozpoznawalnej pozycji i dorobku naukowym. Systematycznie rośnie u nas liczba doktorantów nie tylko z kraju, ale także z zagranicy. Jest to jeden z przejawów umiędzynarodowienia badań naukowych w naszym Instytucie. Sprzyja to nawiązywaniu coraz szerszych kontaktów z zagranicznymi jednostkami naukowymi. Prowadzimy wspólne badania z renomowanymi ośrodkami naukowo-badawczymi i przemysłowymi w Polsce i na świecie m.in. Princeton University, University of California, ETH Zurich, University of Illinois, Sapienza University of Rome, University of Derby, Ecole Polytechnique, Wiemann Institute of Sciences oraz z innymi, wyróżniającymi się ośrodkami. Ta współpraca zaowocowała wieloma projektami, badaniami, wymianą naukowców oraz publikacjami w prestiżowych czasopismach. Nasi naukowcy mają wiele cytowań, potwierdzających rangę prowadzonych badań w bardzo zaawansowanych dziedzinach nauki i techniki. Jak przyszedłem do Instytutu wprowadziliśmy nagrody dyrektora za działalność naukową i badawczą, żeby uhonorować najlepszych. Ten pomysł przeniosłem z uczelni, które przyznają nagrody rektorskie. Pozycja dyrektora w instytutach PAN, jest równoważna z rektorską, dlatego ta inicjatywa została bardzo dobrze przyjęta.

Te nagrody mają charakter finansowy?

Prof. Janusz Szczepański: Tak, również finansowy. Nagrody przyznawane są zarówno za konkretne prace naukowe, jak i za całokształt osiągnięć w danej dziedzinie. Otrzymują je uczeni za m.in. badania interdyscyplinarne, które łączą elementy nauk technicznych i przyrodni-

zych, za dokonania związane z techniką i naukami ścisłymi, praktycznie w każdej dziedzinie inżynierii mechanicznej i materiałowej, inżynierii biomedycznej, informatyki, nauk obliczeniowych, za badania w obszarach nanotechnologii, biomateriałów jak również za badania przyczyniające się do rozwoju inteligentnych technologiach. Każde osiągnięcie przed wyłonieniem laureatów jest bardzo wnikliwie analizowane przez Komisję złożoną z ekspertów. Jak wspomnieliśmy, nagroda ma także charakter finansowy co dodatkowo mobilizuje pracowników do prowadzenia bardzo ambitnych projektów. Co roku nagradzamy kilkadziesiąt osób w trzech kategoriach. Po pandemii powróciliśmy do tej tradycji, ale teraz robimy to w coraz skromniejszej formie. Ostatnio musieliśmy zmniejszyć wysokość tych nagród ze względu na naszą sytuację finansową.

Minister nauki i szkolnictwa wyższego przekazał instytutom Polskiej Akademii Nauk mniej środków od proponowanych podczas Forum Technologicznego, które odbyło się pół roku temu w Warszawskim Domu Technika?

Prof. TB: Zainicjowane przez Polską Izbę Gospodarczą Zaawansowanych Technologii spotkanie stuosobowej grupy ekspertów naukowych ds. polityki technologicznej z ministrem nauki oraz szefem resortu rozwoju i technologii miało pomóc w wypracowaniu racjonalnych zasad efektywnego finansowania innowacji oraz dystrybucji środków na badania i rozwój. W tym spotkaniu uczestniczyli też przedstawiciele Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych (KRPUT), Rady

Dyrektorów Jednostek Naukowych PAN oraz Rady Głównej Instytutów Badawczych. Mieliśmy nadzieję na zwiększenie nakładów na działalność badawczą przynajmniej w instytutach wiodących z najwyższą kategorią A+. Ponad 40% instytutów ma tę kategorię, a pozostałe mają kategorie A i częściowo B+. Jakość uprawianej nauki przy niskim finansowaniu, jest w instytutach PAN dużo wyższa w porównaniu z uczelniami. Przedstawialiśmy realne argumenty przemawiające za dokonaniem postulowanych przez nas zmian. Niestety, życie zweryfikowało te plany.

Prof. JSz: W odpowiedzi na wyliczenia Polskiej Akademii Nauk, przedstawiające narastający od kilku lat deficyt prawie 180 milionów złotych, minister przekazał środki w takiej wysokości, ale wliczył w to podwyżki pensji o 30% dla kadry akademickiej 68 instytutów PAN. Sądziłem, że oprócz tych 180 mln, przeznaczonych na rosnące koszty związane z inflacją oraz na aktywność naukową, PAN otrzyma dodatkowe pieniądze na obiecane podwyżki pracownikom naukowym, czyli jeszcze co najmniej 50 mln zł. Tak się jednak nie stało. W ramach otrzymanych środków, po uwzględnieniu wzrostu kosztów związanych właśnie z inflacją i funkcjonowaniem Instytutu, w IPPT profesorowie otrzymali jedynie około 6,5% podwyżki, zaś w grupie młodszych pracowników naukowych adiunktów i asystentów podwyżka wynosiła około 10,7%. Taki stan finansowania nie motywuje do rozwoju instytutów, w tym rozwoju młodej kadry, ponieważ jakość badań nie przekłada się kompletnie na przyznanie większych środków. Wiąże się to w konsekwencji z odchodzeniem z Instytutu



Od prawej: prof. Tadeusz Burczyński, dyrektor IPPT PAN
i prof. Janusz Szczepański, zastępca dyrektora.

bardzo zdolnej i aktywnej młodej kadry.

Jakie badania prowadzone są w Instytucie?

Prof. TB: W IPPT PAN są prowadzone wielodyscyplinarne i interdyscyplinarne badania naukowe z zakresu inżynierii mechanicznej (kategoria A+), inżynierii materiałowej (A), inżynierii biomedycznej (B+) oraz informatyki technicznej i telekomunikacji (A). Badania w IPPT PAN mają charakter w pełni

kompleksowy: eksperyment, modelowanie, obliczenia numeryczne. Wzajemnie się one wspierają i uzupełniają, dając efekt synergii, co ma podstawowe znaczenie dla rozwoju nowatorskich technologii.

Kierownictwo IPPT PAN liczyło na rozwiązania motywujące do szerszego rozwoju badań?

Prof. TB: Oczywiście. W proponowanej przez nas reformie zupełnie o co innego cho-

dziło. Zależało nam na zwiększeniu nakładów na rozwój badań i technologii w dziedzinach priorytetowych dla Polski, czyli m.in. obronności, cyberbezpieczeństwa, bioinżynierii, sztucznej inteligencji, technologii telekomunikacyjnych czy kwantowych. Interweniowaliśmy u ministra nauki, nawiązując do wstępnych deklaracji składanych podczas Forum ds. polityki technologicznej, ale nie nie wskóraliśmy. Składaliśmy pro-

pozycję powołania instytucji, albo interdyscyplinarnego zespołu ekspertów, który pomógłby w wyłonieniu priorytetowych dziedzin, które przede wszystkim powinny być rozwijane. Przy ograniczonych środkach na finansowanie nauki i badań nie można wszystkim dawać po równo, bo wtedy nie zmieni się nigdy nasza pozycja w europejskim rankingu innowacyjności. Zasady finansowania przy krótkiej kołdrze muszą być racjonalne, a niestety tak nie jest.

Prof. JSz: Bardzo niejasne stało się też finansowanie szkół doktorskich. Poprzednio wszystko było klarowne. Wiedzieliśmy ile subwencji dostaniemy na ten cel, ale przy wprowadzonej zasadzie „tunelowej”, że instytucja nie może dostać więcej niż 105% środków z poprzedniego roku i mniej niż 101% z tego okresu, nie daje się tego jednoznacznie określić.

Jakie szkoły doktorskie prowadzi IPPT PAN?

Prof. TB: Prowadzimy dwie szkoły doktorskie. Jedna ma długą tradycję i jest niejako kontynuacją poprzednio istniejącego Studium Doktoranckiego, a druga to Szkoła Doktorska Technologii Informacyjnych i Biomedycznych (TIB), która skupia 6 Instytutów PAN i 2 Państwowe Instytuty Badawcze. My pełniemy w niej funkcję koordynatora szkoły i lidera konsorcjum. Możliwość tworzenia szkół doktorskich jako nowej formy kształcenia doktorantów, wprowadziła ustawa o szkolnictwie wyższym i nauce z 2018 roku. Misją Szkoły Doktorskiej TIB PAN jest interdyscyplinarne kształcenie osób przygotowujących się do samodzielnego prowadzenia badań naukowych w obszarze nauk technicznych, obejmującym informatykę, inżynierię biome-

dyczną i nauki medyczne.

W Szkole Doktorskiej IPPT PAN kształcenie jest prowadzone w kierunkach zgodnych z dyscyplinami naukowymi, czyli: inżynierią mechaniczną, inżynierią materiałową, inżynierią biomedyczną i informatyką techniczną i telekomunikacją.

Posiadamy uprawnienia do nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego nauk technicznych. Dodatkowo, Instytut uzyskał w roku 2019, przyznane przez Centralną Komisję, uprawnienia do nadawania stopnia doktora w dyscyplinie inżynieria biomedyczna. Przy takim szerokim zakresie działalności IPPT powinniśmy otrzymywać adekwatną do tego subwencję, ale tak niestety nie jest. Im jesteśmy lepsi tym mniej pieniędzy dostajemy z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. To brzmi jak paradoks.

Panie profesorze, czy Instytut wspiera się środkami unijnymi przy takim niedoborze krajowych subwencji na badania?

Prof. TB: Dokładnie tak robimy. W ubiegłym roku wykazaliśmy w sprawozdaniu deficyt wynoszący około 4 mln złotych. Wygospodarowaliśmy te brakujące miliony z projektów, które realizujemy z partnerami, ale nasze działania nie powinny polegać na przysłowiowym łataniu dziur. Przez wiele lat IPPT prowadził Krajowy Punkt Kontaktowy Programów Badawczych Unii Europejskiej. Był jego inicjatorem w 1998 r. Zapoczątkowało to formalny udział Polski w programach ramowych, wyprzedzając nasze członkostwo w UE. Po akcesji Instytut stworzył profesjonalne zaplecze wspierania uczestnictwa polskich jednostek w kolejnych programach ramowych. Przez 22 lata działalności KPK w IPPT PAN wnie-

śliśmy znaczący wkład w inicjowanie i rozwój integracji europejskiej w obszarze badań i innowacji, pogłębiania współpracy z przemysłem i gospodarką oraz promocji polskiego środowiska naukowo-badawczego i biznesowego. W listopadzie 2020 roku KPK decyzją MNiSW Krajowy Punkt Kontaktowy został przeniesiony do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. W mojej ocenie to był bardzo duży błąd. Rolę think-tanku specjalizującego się w obszarze badań i innowacji pełni w Instytucie obecnie Centrum Projektów Badawczych Unii Europejskiej (CPB UE). W ramach CPB realizowane są dwa kluczowe projekty. Jeden to „Innovation Coach”, skierowany do przedsiębiorców, którzy chcą prowadzić działalność badawczo-rozwojową, inwestować w innowacje oraz korzystać z funduszy europejskich, ale nie mają doświadczeń w tym obszarze. Nasi eksperci im w tym pomagają. Drugi projekt ma na celu wsparcie beneficjentów i wnioskodawców programu Horyzont Europa na lata 2022 – 2027 w Makroregionie Centralnym. Centrum udziela wsparcia w zakresie budowania strategii badawczych i jest zaangażowane w działania związane z rozwijaniem współpracy z partnerami w obszarze zarządzania projektami. Potencjał IPPT PAN jest bardzo duży, ale żeby jeszcze lepiej służyć nauce i gospodarce powinien otrzymywać znacznie więcej środków na badania i rozwój innowacji.

Rozmawiała Jolanta Czudak

Wywiad zamieszczony został we wrześniowym numerze Przeglądu Technicznego

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Transformacja energetyczna w Polsce – czy jest się z czego cieszyć?

Polska elektroenergetyka nadal zajmuje najwyższe miejsce w niechlubnym rankingu największych emitentów gazów cieplarnianych w całej UE. Tym bardziej więc ucieszył zazieleniony bilans 2023 roku. Jak donosi najnowszy raport Forum Energii po raz pierwszy w naszej historii udział węgla w produkcji energii elektrycznej spadł do 60,5%, czyli był mniejszy o prawie 10 p.p. w porównaniu do roku 2022. Można by odetchnąć z ulgą, że jesteśmy na dobrej drodze, ale jedna jaskółka wiosny nie czyni. Poważnym problemem jest nierówne tempo transformacji energetycznej w Polsce.

Przemysł i węgiel – to skomplikowane

Od lat zużycie energii pierwotnej (czyli pozyskiwanej bezpośrednio z zasobów naturalnych) utrzymuje się w Polsce na podobnym poziomie, choć zmienia się powoli struktura jej zużycia na korzyść OZE. Ta

zmiana kryje jednak nieoczywiste spektrum postaw i działań. Głębszy wgląd dało badanie DUON i Instytutu Keralla Research:

Polski przemysł w dużej mierze chce się dekarbonizować, ale cały czas mamy tzw. ambasadorów węgla. To ok. 35% badanych, którzy rezygnują z transformacji nie ze względu na koszty, a przekonanie, że skoro filtry i odsiarczanie pozwalają tymczasowo spełnić normy, to nie ma sensu tego zmieniać. Tylko 30% firm zobligowanych do obniżenia emisji jest już w trakcie wdrażania zmian albo ma przynajmniej opracowaną strategię i wybranych dostawców. Reszta jeszcze nie ma planu lub jest na początkowym etapie procesu. Firmy ogólnie nastawione na dekarbonizację najchętniej przeprowadziliby ją kompleksowo (deklaruje tak 40% badanych), czyli z nowymi instalacjami i nowym paliwem, ale ze względów finansowych muszą najczęściej zadowolić się półśrodkami. Mamy więc – z wyjątkiem ambasadorów węgla – do czynienia ze skomplikowaną sytuacją: jest wola transformacji, ale też poczucie przytłoczenia barierami – wyjaśnia Kamil Kapusta, Starszy Specjalista ds. Marketingu w Grupie DUON.

Chcieć a móc – co stoi na przeszkodzie w szybszej dekarbonizacji?

Najnowszy raport Forum Energii pokazuje niepokojący widok z lotu ptaka: brakuje kompleksowej strategii dekarbo-

nizacji Polski, z jednej strony dążącej do neutralności klimatycznej, ale z drugiej pozwalającej zachować bezpieczeństwo energetyczne i konkurencyjność gospodarki. Ta szeroka perspektywa zawiera w sobie szereg szczegółowych obaw, które ujawniło zeszłoroczne badanie DUON i Instytutu Keralla Research.

Zarządy praktycznie wszystkich badanych firm, bo aż 97%, bez względu na to, na którym są etapie dekarbonizacji, mierzą się przynajmniej z 8 wyzwaniami. Odejście od węgla utrudniają im nie tylko bariery finansowe (koszty budowy oraz eksploatacji nowej kotłowni), ale też szeroko pojęte operacyjne i prawne. Te ostatnie są nawet bardziej dotkliwe, bo nie rozwiążą ich dostępne, unijne narzędzia finansowego wsparcia. Polskim firmom, jak deklarują, brakuje jasnych procedur prawnych, merytorycznego wsparcia urzędników, odpowiednich kooperantów, którzy kompleksowo obsłużą zakład. Zmian nie ułatwia też opór niektórych osób wewnątrz firm – podkreśla Kamil Kapusta.

Z węgla na gaz

Surowcem najczęściej wskazywanym jako alternatywa dla węgla jest gaz ziemny. Jak pokazuje przywoływany raport DUON Instytutu Keralla Research aż 65% badanych firm rozważa błękitne paliwo. Powody? Owszem, porównując wprost jego ceny z węglem może być droższy, ale jednocześnie firmy widzą jego konkretne zalety:



pozwala automatyzować procesy, zachować czystość zakładu, jest prostszy w obsłudze, pozytywnie oddziałuje na bardziej ekologiczny wizerunek firmy. Jego popularność odzwierciedlają zresztą długookresowe statystyki przywołane w tym roku przez Forum Energii: od wstąpienia Polski do UE w 2004 r. zużycie węgla spadło o 33%, a w tym samym czasie zużycie gazu ziemnego wzrosło o 30%.

Co więcej, gaz ziemny możemy uznać za surowiec stabilny. Polska – tak jak i cała UE – dywersyfikuje źródła dostaw, poza tym terminal LNG w Świnoujściu działa pełną parą, trwają cały czas prace nad zwiększeniem wydobywania na Norweskim Szelfie Kontynentalnym (a już przecież teraz PGNiG Upstream Norway pod względem posiada-

nych zasobów i produkcji samej błękitnej paliwa plasuje się w pierwszej 10. firm prowadzących aktywną działalność w Norwegii). Państwa Wspólnoty inwestują ogromne pieniądze w rozbudowę swojej gazowej infrastruktury. W ocenie Global Energy Monitor, jeśli wszystkie projekty ujrzą światło dzienne, to możliwości importu gazu ziemnego w UE zwiększą się nawet o 55% – mówi Kamil Kapusta.

Co więcej infrastruktura gazowa jest przyszłościowa – łatwo ją bowiem przystosować do transportu i dystrybucji zeroemisyjnego biometanu, którego Polska może mieć ogromne pokłady.

Rozwiązania potrzebne na już
Przed polskimi firmami coraz to nowsze wyzwania: obo-

wiązek raportowania ESG, spełnienie warunków tzw. dyrektywy budynkowej i odnalezienie się w nowym systemie ETS 2. Wiele słyszymy o bardzo kuszących, ale i bardzo odległych projektach – elektrowniach atomowych, SMR-ach, zielonym wodorze. Tymczasem Polska potrzebuje przede wszystkim uwolnienia się od tytułu unijnego truciciela. Gaz ziemny jest racjonalnym partnerem na drodze ku transformacji, a międzynarodowe ruchy tylko potwierdzają, że jego przejściowość nie będzie wcale... przejściowa.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnovacyjnosci.com/>

Ruch Czystej Produkcji zyskuje nowych sojuszników

Do Polskiego Rejestru Czystszej Produkcji i Odpowiedzialnej Przedsiębiorczości wpisane zostały kolejne firmy, które realizują działania zapobiegające zanieczyszczeniom i marnotrawstwu surowców naturalnych i wtórnych oraz aktywnie angażują się w inicjatywy prospołeczne. Decyzję o przyjęciu ich w po-

czet nowych członków podjęła Kapituła obradująca 18 września w gmachu Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Spotkanie miało charakter hybrydowy, w którym część osób uczestniczyła osobiście, a część zdalnie.

W związku z kryzysem powodziowym w Polsce, w zastępstwie przewodniczącego Kapituły Krzysztofa Bolesławy, sekretarza stanu w MKiŚ

obradę prowadziła Agnieszka Tomaszewska, pełnomocnik ds. systemu zarządzania środowiskowego w tym resorcie wspólnie z Michałem Janem Cichym prezesem Stowarzyszenia Polski Ruch Czystszej Produkcji, działającego od 35 lat.

Prowadzący przypomnieli historię powołania ruchu i utworzenia 21 lat temu Polskiego Rejestru CP i OP. Jest





to ogólnopolski, dostępny publicznie wykaz firm oraz innych instytucji, wyróżniających się realizacją strategii Czystszej Produkcji (CP), zainicjowanej pod koniec 1989 roku przez Program ds. Ochrony Środowiska ONZ (UNEP).

Prezes Cichy wskazywał na ważne znaczeniu działań Stowarzyszenia Polski Ruch Czystszej Produkcji oraz prowadzonych przez tę organiza-

cję Akademii CP. Zaznaczył, że Czysta Produkcja wnosi istotny wkład do Gospodarki o Obiegu Zamkniętym, realizacji Zielonego Ładu i dekarbonizacji przemysłu.

W obradach oprócz gospodarzy uczestniczyli również przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju i Technologii, Państwowej Inspekcji Pracy, Głównego Inspektora-tu Ochrony Środowiska, Federacji Stowarzyszeń

Naukowo Technicznych NOT oraz ruchu czystej produkcji i samorządów.

Gościem specjalnym spotkania była **Magdalena Parda**, reprezentująca rodzinną spółkę Amar Cendrowscy, która produkuje sita stalowe do przesiewaczy w kilku kategoriach: szczelinowe, plecione, strunowe i sita harfo-we. Wypracowane normy postępowania pozwalają uzyskać wysoką jakość produk-



tów przy rygorystycznym przestrzeganiu proekologicznych wymagań. Prezentacja działalności i dokonań rodzinnej firmy zrobiła duże wrażenie na członkach Kapituły, która podjęła jednogłośnie decyzję o wpisaniu jej do Polskiego Rejestru Czystszej Produkcji i Odpowiedzialnej Przedsiębiorczości.

Aby znaleźć się w tym rejestrze, należy wykazać nie tylko prowadzenie działalno-

ści proekologicznej i związanych z nią efektów, ale też działalność i plany związane z wywieraniem pozytywnego wpływu społecznego – podsumowała wystąpienie Magdaleny Parady dyrektor **Agnieszka Tomaszewska**.- Rodzinna firma Amar udowodniła, że dba nie tylko o najbliższych, ale także o współpracowników i okolicznych mieszkańców. Takie prospołeczne podejście jest

godne podziwu i stanowi wzór do naśladowania dla innych podmiotów gospodarczych, które zamierzają przystąpić do Polskiego Rejestru Czystszej Produkcji i Odpowiedzialnej Przedsiębiorczości.

Jolanta Czudak

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Producenci stawiają na AI

Duńska firma Universal Robots (UR) zajmująca się robotami współpracującymi (cobotami), zapytała niedawno 1200 producentów w Ameryce Północnej i Europie, w jaki sposób wykorzystują technologię i jakie inwestycje planują w przyszłości. Ponad 50 proc. ankietowanych odpowiedziało, że już wykorzystuje sztuczną inteligencję i uczenie maszynowe w swojej produkcji.

Sztuczna inteligencja to nie tylko szum medialny – mówi Anders Billesø Beck, wiceprezes ds. strategii i innowacji w

Universal Robots. – Chociaż sztuczna inteligencja i uczenie maszynowe stały się powszechnym tematem rozmów dopiero w ciągu ostatnich dwóch lat, obecnie są kluczowymi czynnikami napędzającymi innowacje i wydajność produkcji.

Technologie te będą nadal odgrywać kluczową rolę w przyszłości produkcji, na co wskazuje 48 proc. producentów planujących dalsze inwestycje w sztuczną inteligencję i uczenie maszynowe do 2025 roku.

Obserwujemy duże zainteresowanie fizyczną sztuczną inteligencją. Nasz ekosystem UR+

stale się rozwija, a kluczowym czynnikiem napędzającym ten proces jest szybki wzrost liczby aplikacji i rozwiązań AI pochodzących od naszych partnerów, w tym rosnącej liczby partnerów OEM, co otwiera przed klientami zupełnie nowe możliwości – mówi Anders Billesø Beck.

Inne wnioski

Badanie pokazuje rosnące znaczenie cyfryzacji, ponieważ 47 proc. producentów korzysta obecnie z technologii takich jak Internet rzeczy, przetwarzanie w chmurze i cyfrowe bliźniaki. Narzędzia te pomagają producentom optymalizować opera-



cje, skracać przestoje i obniżyć koszty dzięki symulacjom i konserwacji predykcyjnej. Dzięki temu producenci mogą przestać się na bardziej odporne, zróżnicowane modele produkcji, które lepiej spełniają wymagania rynku.

Ponad 50 proc. respondentów wskazuje poprawę jakości produktów, zwiększenie produktywności i dokładność jako główne powody przyjęcia nowych technologii. Ponadto 30 proc. producentów wykorzystuje technologię do poprawy warunków pracy, a 26 proc. kieruje się celami zrównoważonego rozwoju.

Podczas gdy zwrot z inwestycji pozostaje głównym zmartwieniem dla 32 proc. producentów, inne czynniki, takie jak użyteczność, wiedza specjalistyczna, bezpieczeństwo i potencjalne zakłócenia są również istotne (wszystkie około 20 proc.).

[Pełne wyniki badania można znaleźć tutaj.](#)

O badaniu

Przy wskaźniku ufności wynoszącym 99 proc., w badaniu zebrano odpowiedzi od 1195 uczestników z siedmiu różnych krajów Europy i Ameryki Północnej. Uczestnicy reprezentowali 569 dużych przedsiębiorstw oraz 278 małych i średnich firm. Pochodzą z różnych branż, przede wszystkim produkcyjnej, opieki zdrowotnej, żywności i napojów oraz motoryzacji.

O Universal Robots

Universal Robots jest wiodącym producentem robotów współpracujących (cobotów) wykorzystywanych w wielu branżach oraz w edukacji. Założona w 2005 roku i mająca siedzibę w Odense, w Danii, firma Universal Robots dąży do stworzenia świata, w którym ludzie pracują z robotami, a nie jak roboty. Jej misja jest prosta: Automatyzacja dla każdego. Wszę-

dzie.

Od momentu wprowadzenia na rynek pierwszego na świecie komercyjnego cobota w 2008 roku, Universal Robots rozwinął portfolio produktów o szerokim zasięgu i ładowności oraz sprzedał ponad 75 000 cobotów na całym świecie. Wokół technologii cobotów rozwinął się rozległy ekosystem tworzący innowacje, zapewniający klientom wybór spośród szerokiej gamy komponentów, zestawów i rozwiązań dostosowanych do każdego zastosowania.

Więcej informacji na stronie: www.universal-robots.com

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Japoński pomysł na nieograniczoną, czystą energię

Wyzwań stojących przed naukowcami starającymi się ujarzmić procesy zachodzące od miliardów lat we wnętrzu Słońca jest mnóstwo. Potencjalny zysk z tego osiągnięcia jest nie do przecenienia. Na przestrzeni ostatniej dekady rozwijano głównie energetykę wiatrową oraz słoneczną, jednak są to niestabilne źródła energii, które nie są w stanie zapewniać stale takiej samej ilości energii. Z tego też powodu naukowcy bezustannie sta-

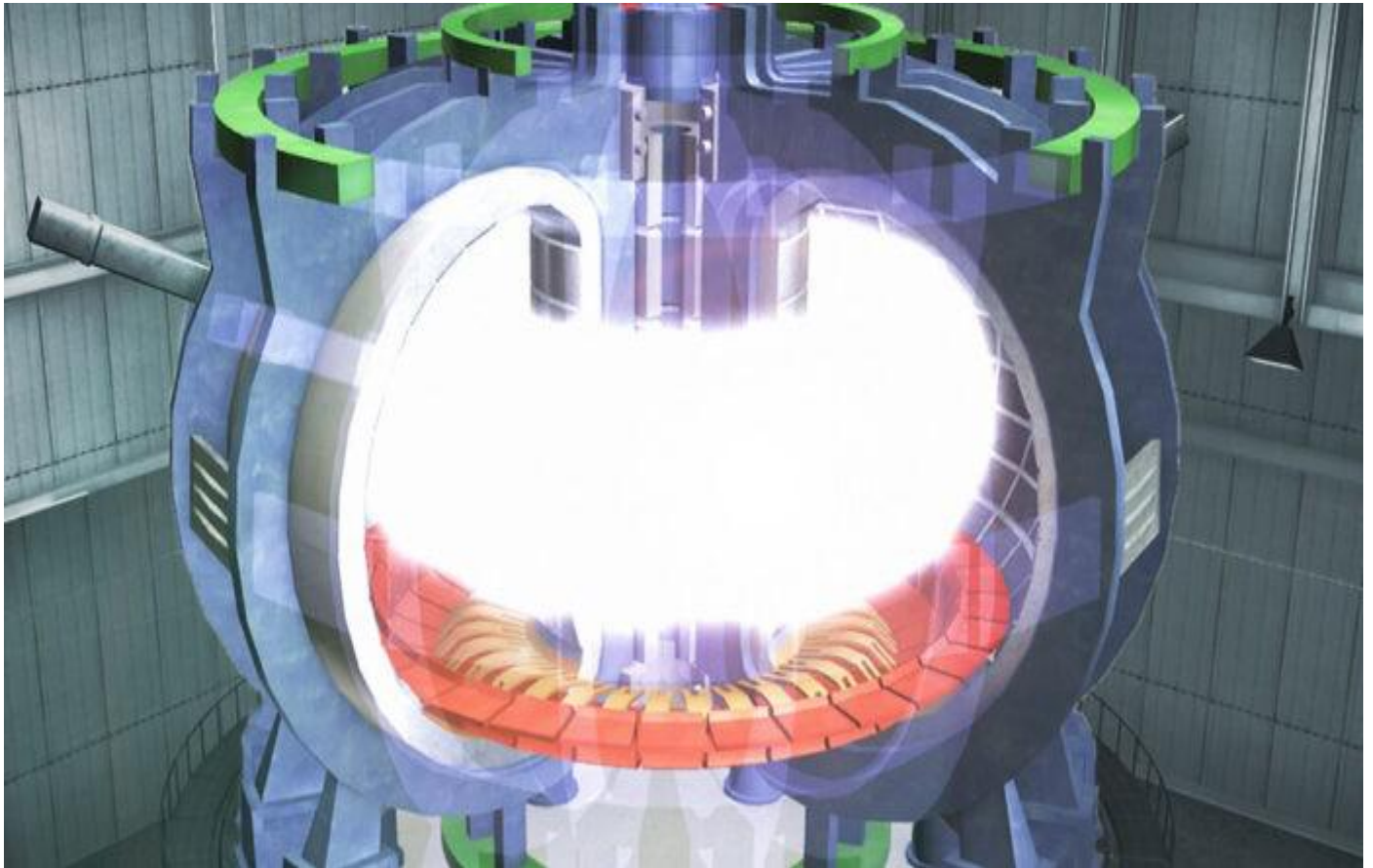
rają się stworzyć reaktor zdolny do generowania energii w procesie fuzji jądrowej. Z roku na rok jesteśmy coraz bliżej prawdziwego przełomu.

W ostatnich dniach eksperci z sektora energetycznego spoglądają z zainteresowaniem na japońskich naukowców. Jak się bowiem okazuje, naukowcy z Kraju Kwitnącej Wiśni, planują stworzyć w ciągu najbliższej dekady pierwszy na świecie reaktor fuzyjny w stanie stacjonarnym. Za skonstruowaniem reaktora stoją specjaliści ze startupu

energetycznego Helical Fusion. Wszystko wskazuje na to, że przełomowy reaktor będzie w stanie generować moc rzędu od 50 do 100 megawatów.

Reaktor fuzyjny

Możliwe zatem, że mamy nowego lidera wyścigu o to, kto pierwszy uruchomi prawdziwy reaktor fuzyjny zdolny do generowania energii. Jeżeli inżynierowie nie są przesadnymi optymistami, to energia z fuzji termojądrowej mogłaby zostać wygenerowana w reaktorze pilotażowym już w 2034 roku. Jeżeli



wszystko pójdzie zgodnie z planem, już komercyjnie wytwarzana energia z reaktora miałaby popłynąć do sieci kilka lat później.

Konstrukcja reaktora jest niezwykle interesująca. Jak informują specjaliści z Helical Fusion, w centrum całego układu znajdzie się stellarator w formie heliotronu. Urządzenie tego typu dostarcza rozgrzanej plazmy niezbędnej do generowania energii w procesie fuzji. Stellarator będzie połączony z dwiema cewkami helikalnymi i nie będzie wymagał do działania prądu plazmowego.

W helikalnym reaktorze fuzyjnym pole magnetyczne niezbędne do kontrolowania plazmy jest stabilnie wytwarzane jedynie przez cewki elektromagnetyczne. Pozwala to na stabilne ograniczanie plazmy przez długi czas i stałą produkcję energii. Jeżeli w 2034 roku re-

aktor wytworzy energię, Helical Fusion może stać się pierwszym dostawcą energii wytwarzanej w procesie fuzji termojądrowej. Warto tutaj podkreślić, że reaktor fuzyjny małej mocy będzie wprost doskonałym źródłem energii do zastosowań lokalnych, niezależnie od tego czy będzie zasilał fabryki sektora ciężkiego przemysłu, czy też duże statki, czy w końcu lokalne społeczności wyspiarskie.

Przełom technologiczny

Przed naukowcami i inżynierami jednak jeszcze sporo pracy. Specjaliści szacują, że stworzenie pierwszego reaktora pochłonie w ciągu najbliższej dekady około 5 miliardów dolarów. Taki koszt jednak może zwrócić się zaskakująco szybko. Oprócz naturalnych korzyści dla środowiska naturalnego naukowcy wskazują, iż jeden gram izotopów wodoru będzie w stanie wytworzyć tyle energii, ile

wytwarza spalanie 8 ton ropy naftowej. Można zatem śmiało powiedzieć, że byłby to jeden z największych przełomów technologicznych w historii ludzkości.

Pilotażowy reaktor fuzyjny będzie bazował na reaktorze fuzyjnym opartym na deuterze i trycie HESTIA i to on ma rozpocząć generowanie energii już za dziesięć lat. Jeżeli technologia zostanie za jego pomocą zweryfikowana w ciągu kilku kolejnych lat, właściwy reaktor helikalny o mocy 100 MWe może rozpocząć pracę w okolicach 2040 roku.

Źródło: Focus.pl

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Norwegia nie nałoży karnych ceł na chińskie pojazdy elektryczne

Premier Norwegii Jonas Gahr Store udzielił wywiadu CGTN w czasie jego niedawnej wizyty w Chinach. Powiedział, że jego zdaniem kraje powinny komunikować się ze sobą, prowadzić wymianę handlową i otwarty dialog, niezależnie od różnic. Stosunki dyplomatyczne między Chinami a Norwegią trwają prawie 70 lat. 5 października br. będziemy obchodzić 70. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych z Chinami. Powinniśmy nie tylko patrzeć wstecz, ale także spoglądać w przyszłość. Celem mojej podróży jest dalszy rozwój relacji norwesko-chińskich.

Norweski premier zazna- czył, że Norwegia i Chiny mają różne kultury i systemy polityczne. „Uważam, że dzielenie się doświadczeniami to bardzo dobra rzecz. W pewnych kwestiach możemy mieć odmienne poglądy, ale wolę stawiać czoła problemom niż ich unikać. Bardzo doceniam tę możliwość rozmowy z chińskimi przywódcami. Moja wizyta w Pekinie była bardzo udana”- dodał Store.

Premier Norwegii przede wszystkim cieszył się, że może ustalić kilka obszarów współpracy z rządem chińskim. W zakresie zielonej transformacji zgodziliśmy się na współpracę technologiczną, w celu przeciwdziałania zmianom klimatycz-

nym i realizacji zielonej transformacji. Chiny wprowadziły również 15-dniowy bezwizowy ruch dla obywateli Norwegii, co jest korzystne dla naszych turystów i biznesmenów. Przeprowadziliśmy również rozmowy na temat oceny i wspierania dwustronnych stosunków handlowych. Omówiliśmy kilka globalnych zagadnień naszych czasów, takich jak przeciwdziałanie zmianom klimatycznym i tworzenie regulacji dotyczących sztucznej inteligencji, co wymaga współpracy. Chiny stają się jedną z największych gospodarek świata i chcemy zachęcić Chiny do współpracy w tych kwestiach z USA, UE, Indiami i innymi krajami.



W nadchodzących tygodniach kraje UE zdecydują, czy nałożyć cła na chińskie pojazdy elektryczne. Odnosząc do tej sprawy Store powiedział, że Norwegia nie jest członkiem UE, ale na mocy umów ma ściśle powiązania z rynkiem europejskim. „Dlatego nie bierzemy udziału w polityce handlowej UE. To jeden z powodów. Po

drugie, uważam, że ogólnie rzecz biorąc, żaden kraj nie powinien nakładać takich ceł, ponieważ są to cła karne, które często wywołują odwet i ostatecznie przynoszą straty obu stronom. Norwegia nie produkuje samochodów i nie przyłączyła się do tej polityki handlowej UE. Nie chcę obciążać norweskich konsumentów dodatkowymi

kosztami, mają oni prawo kupować samochody, które im się podobają.” podkreślił norweski premier.

Redaktor

Więcej na: [https://
liderzyinnowacyjnosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

Drugie życie baterii litowo-jonowych

Naukowcy z kilku polskich ośrodków wykazali, że materiały odzyskane ze zużytych baterii litowo-jonowych można z powodzeniem wykorzystać jako katalizatory do produkcji nadtlenu wodoru. To substancja istotna dla przemysłu. Może być m.in. utleniaczem paliw, w tym raketowych.

Światowe zużycie baterii litowo-jonowych tylko w ostatnich czterech latach wzrosło aż dwukrotnie, generując niewyobrażalne ilości odpadów bateryjnych zawierających wiele szkodliwych substancji. Coraz pilniejsza staje się zatem konieczność opracowania metod efektywnej recykulacji zużytych baterii litowo-jonowych. Ciekawą propozycję w tym zakresie przedstawili naukowcy z kilku polskich instytucji naukowych: Politechniki Bydgoskiej im.

Jana i Jędrzeja Śniadeckich, Instytutu Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauki, Instytutu Chemii Fizycznej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie oraz Politechniki Wrocławskiej.

Podstawą badań był materiał węglowy otrzymany z elektrod wyjętych ze zużytych baterii litowo-jonowych (lithium-ion batteries, LIB). Elektrody te poddano procesowi kwaśnego ługowania w celu odzyskania wartościowych metali. W zależności od warunków eksperymentalnych tak otrzymany materiał węglowy był mniej lub bardziej wytrawiony i po sproszkowaniu nadal zawierał niewielkie domieszki metali, w tym kobaltu – pierwiastka, którego związki są często stosowane w katalizie. Celem badaczy było więc zastosowanie materiałów ze zużytych baterii w procesach katalitycznych, zwłaszcza umożliwiających produkcję nadtlenu wodoru.

To jedna z podstawowych cząsteczek chemicznych, istotna w wielu gałęziach przemysłu. W procesie jej wytwarzania na dużą skalę niezbędne są wyso-

kie ciśnienia i temperatury, drogie katalizatory i szereg toksycznych elektrolitów. My zainteresowaliśmy się znacznie bardziej przyjazną dla środowiska metodą produkcji nadtlenu wodoru: elektrochemiczną z katalizatorami pochodzącymi właśnie ze zużytych baterii litowo-jonowych – wyjaśnia **dr inż. Magdalena Warczak** z Politechniki Bydgoskiej, kierująca badaniami.

Badania elektrochemiczne wykazały, że materiały odzyskane ze zużytych baterii LIB dzięki zawartości nanostruktur węglowych oraz kobaltu wykazują właściwości katalityczne względem reakcji redukcji tlenu. Okazało się jednocześnie, że właściwości te w istotnym stopniu zależą od rodzaju próbki (jej składu i struktury), a zatem głównie od składu kąpieli trawiących stosowanych przy oczyszczaniu elektrod wyjętych z baterii litowo-jonowych.

Dla potencjalnych przyszłych zastosowań kluczowy jest jednak fakt, że na podstawie danych zebranych w doświadczeniach z tzw. elektrodą wirującą udało się nam wyliczyć, ile



elektronów bierze udział w reakcji redukcji jednej cząsteczki tlenu. Elektrochemiczna redukcja tlenu może bowiem przebiegać z udziałem czterech lub dwóch elektronów. W pierwszym przypadku produktem jest woda, za to w tym drugim będzie to pożądaną przez nas nadtlenek wodoru. My redukcję dwuelektronową zaobserwowaliśmy na wszystkich badanych próbkach – tłumaczy wyjaśnia dr inż. Magdalena Warczak.

Aby wyeliminować potencjalny wpływ na wyniki elektrody z węgla szklatego, używanej jako podłoże, pomiary powtórzono w układach, gdzie próbki poszczególnych proszków bateryjnych zawieszono między dwiema niemieszającymi się cieczami (przy czym ciecz organiczna zawierała dekametyloferrocen, związek będący donorem elektronów w badanej reakcji redukcji tlenu). Redukcja tlenu zachodziła tu samoczynnie na

granicy między cieczami. Badania potwierdziły, że – podobnie jak w doświadczeniach z elektrodą węglową – wszystkie próbki katalizowały reakcję redukcji tlenu do nadtlenu wodoru, przy czym jego stężenia przy granicy faz, zmierzone za pomocą skaningowego mikroskopu elektrochemicznego, okazały się jeden do dwóch rzędów większe niż w układach niezawierających odpadów bateryjnych.

Baterie litowo-jonowe traktowano dotychczas po prostu jako wtórne źródło materiałów węglowych – głównie grafitu – oraz metali takich jak lit, kobalt czy nikiel. Tymczasem wyniki naszej grupy jednoznacznie dowodzą, że odpady bateryjne katalizują redukcję tlenu do nadtlenu wodoru i w przyszłości mogą znaleźć zastosowanie przy produkcji tego ważnego związku chemicznego – podsumowuje dr inż. Warczak.

Nadtlenek wodoru w stężeniu 3% jest dystrybuowany w aptekach jako woda utleniona i stosowany w stanach zapalnych oraz do dezynfekcji ran, choć w tym ostatnim przypadku jego działanie jest kwestionowane. Roztwory o stężeniach do 15% to wybielacze używane w chemii gospodarczej oraz kosmetyce, w tym do rozjaśniania włosów. Z kolei roztwór o stężeniu ok. 30%, czyli perhydrol, odgrywa istotną rolę w przemysłach chemicznym (przy syntezie nadtlenu wodoru oraz jako utleniacz), celulozowo-papierniczym i tekstylnym (jako wybielacz), gumowym (jako surowiec), elektronicznym i metalowym (jako substancja trawiąca), a także spożywczym (jako preparat biobójczy).

Co ciekawe, nadtlenek wodoru może być utleniaczem paliw, w tym raketowych. W tej ostatniej roli wystąpił już na początku lat czterdziestych

ubiegłego wieku, gdy użyto go w pierwszych raketach zdolnych przekraczać umowną granicę kosmosu. Wtedy jego stężenia nie przekraczały jednak 80%, a ograniczenia technologiczne uniemożliwiały realizację długotrwałych misji. Tymczasem w wysokich stężeniach (98% i więcej) nadtlenek wodo-

ru jest jednym z najbardziej ekologicznych materiałów pędnych. Po raz pierwszy do lotu w kosmos został użyty w takiej postaci kilka tygodni temu, w raketce suborbitalnej zbudowanej w Łukasiewicz – Instytucie Lotnictwa w Warszawie. Wyniki badań polskich naukowców opublikowało czasopismo

ChemElectroChem.
Forum Akademickie

Redaktor

Więcej na: [https://
liderzyinnowacyjnosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

Trudno nadążyć za zamianami prawa dla firm

W ubiegłym roku uchwalono ponad 34 tys. stron nowego prawa. W życie weszły 553 nowe przepisy dla firm, a 1051 zmieniło swoje brzmienie. To o 8 proc. więcej niż w 2022 roku i drugi najwyższy wynik w historii. W tym samym czasie jedynie 41 przepisów straciło moc – wynika z Barometru Prawa firmy Grant Thornton. Nadążyć za zmianami jest dużym wyzwaniem. Prawnikom może w tym pomóc sztuczna inteligencja. Z nowoczesnych rozwiązań wciąż korzysta jednak niewielki odsetek prawników.

Polska jest liderem pod względem liczby zmian w prawie, w szczególności w ostatnich latach. Z raportu Barometru Prawa firmy Grant Thornton wynika, że liczba aktów prawnych na przestrzeni ostatnich lat potrafi zmienić się rok do roku o ponad 50 proc. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja w kwestii zmian prawa w odniesieniu do firm – mówi agencji Newseria Biznes **Sebastian Szczepański**, prezes zarządu Currendy, producenta specjalistycznego opro-

gramowania dla sądownictwa i kancelarii komorniczych.

Skala zmian w prawie jest przytłaczająca też dlatego, że w Polsce rzadkością jest sytuacja, w której określone wymagania biurokratyczne tracą moc. Zmiany prawne niemal zawsze polegają na zmianie istniejących już przepisów lub dokładaniu kolejnych. W 2023 roku uchylono zaledwie 41 przepisów. Oznacza to, że na jeden uchylony przepis przypada aż 39 regulacji wymagających dostosowania (13 zupełnie nowych i 26 zmienionych) – wskazują eksperci Grant Thornton.

To pokazuje, że tych zmian prawa jest bardzo dużo i nadążyć za nimi jest dużym wyzwaniem nie tylko dla prawników, ale również dla firm i osób fizycznych. Każdy jest równy względem prawa i każdy do tego prawa musi się stosować – przypomina **Sebastian Szczepański**.

Rzetelne śledzenie przepisów wydaje się niemal fizycznie niemożliwe. Jeśli ktoś chciałby na bieżąco śledzić wszystkie zmiany w prawie, w 2023 roku musiałby każdego dnia robocze-

go na samo czytanie aktów prawnych poświęcić 2 godz. i 34 min, czyli każdego dnia czytać średnio 77 stron ustaw i rozporządzeń.

Sztuczna inteligencja pomaga prawnikom

Wsparciem dla prawników może być sztuczna inteligencja. Jednak rozumiana nie jako zestaw reguł, który jest wykorzystywany w rozwiązaniu, ale jako inteligencja, która jest w stanie się uczyć, podążać za użytkownikiem, śledzić jego zachowania, korzystać z jego profilu i pomagać na przykład w wyszukiwaniu różnego rodzaju zmian prawnych – ocenia prezes Currendy.

Sztuczna inteligencja potrafi analizować projekty ustaw o złożonych tytułach zawierających nazwy wielu aktów prawnych i wskazuje, które zmiany dotyczą interesujących użytkownika przepisów. W ten sposób eliminuje konieczność samodzielnego przeszukiwania treści projektu. Nowoczesne systemy łączą też treści uzasadnień z przepisami prawa, skracając czas potrzebny na analizę i zrozumienie zmian legislacyj-



nych.

Standardowe systemy informacji prawnej działają w taki sposób, że mamy wyszukiwarkę, wstukujemy słowo, które nas interesuje, i pojawia się informacja, w jakich aktach prawnych dane słowo zostało znalezione. Sztuczna inteligencja jest w stanie się uczyć za nami, podążać za naszym zachowaniem, śledzić nasz profil, wyszukiwania i potem w sposób adekwatny wyszukiwać to, co nas interesuje, czego potrzebujemy. Może informować nas na przykład o zmianach prawnych, które wystąpiły w ostatnim czasie – wskazuje Sebastian Szczepański.

Rewolucyjne innowacje

Raport z corocznego badania Future Ready Lawyer, opublikowany przez Wolters Kluwer, wskazuje, że branża prawnicza

na całym świecie odważnie wdraża rewolucyjne innowacje, m.in. generatywną sztuczną inteligencję (GenAI). Ponad 70 proc. prawników spodziewa się, że zastosuje generatywną sztuczną inteligencję w pracy, a 87 proc. ocenia, że technologia usprawniła ich codzienną pracę. Jeśli chodzi o obszary, w jakich GenAI wpłynie na codzienną pracę prawników w ciągu najbliższych trzech lat, to większość badanych (77 proc.) – zarówno tych pracujących w kancelariach, jak i działach prawnych – spodziewa się, iż nastąpi to w dziedzinach analizy prędkości i Big Data.

Zależy nam na tym, żeby praca była optymalna, efektywna, żeby można było na czas wyszukiwać zmiany prawne, dokonywać ich analizy, porównywać dokumenty. To główny

powód, dla którego prawnicy interesują się nową technologią – tłumaczy ekspert.

Raport „LegalTech 2024” Wydawnictwa CH Beck wskazuje, że wciąż jeszcze niewielu prawników wykorzystuje w swojej pracy sztuczną inteligencję jako źródło wiedzy prawniczej – wskazało na nią 5,9 proc. prawników w kancelariach i 17,9 proc. prawników zatrudnionych w firmach. Prawie 30 proc. ocenia jednak, że będzie to kluczowy dla branży prawniczej segment legal tech. Widzą w nim szansę na usprawnienie i przyspieszenie pracy, ułatwienie wyszukiwania informacji i przygotowywania pism. Aby ten potencjał został w pełni zrealizowany, potrzebne będzie jednak pokonanie barier wynikających z braku wiedzy i zaufania, a także z wyzwań regulacyjnych i

etycznych. Na rynku pojawia się coraz więcej narzędzi, które wykorzystują działanie SI. Są wśród nich m.in. zaawansowane wyszukiwarki. Z kolei system AIMON stworzony przez firmę Currenda umożliwia personalizację ustawień, dzięki czemu użytkownicy mogą dostosować system do swoich potrzeb i profilu zawodowego. Wykorzystując automatyzację, skraca czas

monitorowania zmian prawnych nawet o 80 proc.

System AIMON na początku uczy się użytkownika, śledzi jego zachowanie, bada kontekst, w jakim dany użytkownik wyszukuje interesujące go frazy, i ostatecznie jest w stanie podpowiadać, w momencie kiedy dany akt prawny się zmienił, gdzie powinniśmy szukać tych zmian. Analizuje dokument, co powo-

duje oczywiście, że praca prawnika staje się bardziej efektywna – przekonuje Sebastian Szczyński.

Newseria.pl

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnovacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Rusza pierwszy w Polsce kierunek studiów podyplomowych dotyczący przygotowania i eksploatacji schronów

W Polsce pojawia się coraz więcej inicjatyw, które mają na celu rozbudowę sieci profesjonalnych, w pełni wyposażonych schronów i ukryć. Angażują się w to m.in. samorządy, które przygotowują swoje pakiety działań i inwestycji. Toczą się również prace nad ustawami, które mają uporządkować definicje i wytyczne dotyczące budowy takich obiektów, wymogów technicznych czy finansowania. W związku z rosnącym zainteresowaniem tematem Wojskowa Akademia Techniczna uruchamia od października pierwszy w Polsce kierunek studiów dotyczący miejsc ukrycia i schronów.

Z danych Państwowej Straży Pożarnej wynika, że w Polsce w schronach może się ukryć ponad 300 tys. osób (w ok. 2 tys. obiektów), miejsc ukrycia jest blisko 9 tys. dla ponad 1,1 mln osób, wytypowano również 224 tys. miejsc doraźnego schronienia. Zgodnie z definicją Szefa Obrony Cywilnej Kraju schron to budowla o obudowie konstrukcyjnie zamkniętej, hermetycznej, zapewniającej ochronę osób, urządzeń, zapasów mate-

rialowych lub innych dóbr materialnych przed założonymi czynnikami rażenia oddziałującymi ze wszystkich stron. Ukrycie jest niehermetyczne i wyposażone w najprostsze instalacje. Miejsca doraźnego schronienia to budowle bez szczególnych wymagań odpornościowych i eksploatacyjnych, zabezpieczające przed niektórymi środkami rażenia oraz skutkami ekstremalnych zjawisk pogodowych i tych w Polsce jest najwięcej.

Na etapie projektowania schronu należy określić, przed jakimi czynnikami taki obiekt ma chronić osoby, przedmioty czy urządzenia. W naszym laboratorium fortyfikacyjnym istnieje filtrowentylacja, możliwość awaryjnego zasilania czy zasymulowania ataku z zewnątrz. Można się więc nauczyć, jak funkcjonować w wypadku zagrożenia z zewnątrz. Dodatkowo będzie możliwość poznania poszczególnych elementów funkcjonalnych, elementów wejścia do schronu, elementów technicznych, takich jak filtrowentylatorownia, czy pomieszczenie z agregatem prądotwórczym – mówi agencji Newseria Biznes ppłk dr inż. Bar-

tlomiej Pieńko z Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji Wojskowej Akademii Technicznej.

Zgodnie z wytycznymi wydanymi przez Szefa Obrony Cywilnej w 2018 roku planowanie zbiorowej ochrony ludności powinno zapewnić miejsca w budynkach ochronnych oraz ukryciach do doraźnego przygotowania dla co najmniej 25 proc. ogółu ludności zameldowanej na obszarze administracyjnym danego miasta. W skontrolowanych przez NIK samorządach zadbało o to zaledwie 31 proc. wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Raport NIK wskazał, że brakuje podstawowych przepisów wskazujących odpowiedzialnych za zarządzanie budynkami ochronnymi, określających ich niezbędne wyposażenie oraz wymogi techniczne, jakie muszą spełniać, czy nawet definiujących, czym jest schron.

To się jednak stopniowo zmienia. MSWiA przygotowało projekt ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. 8 sierpnia br. Stały Komitet Rady Ministrów przyjął i skierował go do dalszych prac rządowych. Ważną i oczekiwaną społecznie częścią regulacji jest kwestia obiektów zbiorowej ochrony,



którymi są budowle ochronne – schrony, ukrycia oraz miejsca doraźnego schronienia. Projekt ustawy tworzy system ewidencji, utrzymywania i budowania schronów i ukryć doraźnych na potrzeby ludności, zapewniając istotne wsparcie finansowe realizacji tych przedsięwzięć.

Realne zagrożenie

Schrony powinny powstawać tam, gdzie istnieje realne zagrożenie skutkami potencjalnych ataków, również katastrof przemysłowych, wypadków przemysłowych, żeby można było zarówno ludność, jak i osoby pracujące w takich miejscach chronić przed ewentualnymi skutkami takich zdarzeń. Schrony powinny być budowane zgodnie z przyjętym systemem budowania, opartym na przepisach prawa w Polsce – wyjaśnia ppłk dr inż. Bartłomiej Pieńko.

Jak wyjaśniono w ocenie skutków regulacji, organy ochrony lud-

ności na obszarze swojej własności miejscowej planują niezbędną liczbę i pojemność obiektów zbiorowej ochrony, uwzględniając w szczególności liczbę ludności przebywającą na danym obszarze oraz przewidywane rodzaje zagrożeń. Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej będzie prowadził Centralną Ewidencję Obiektów Zbiorowej Ochrony, w której znajdą się dane o istniejących schronach i ukryciach, planowanych miejscach organizacji ukryć doraźnych, obiektach potencjalnie przydatnych do przystosowania na ukrycia doraźne oraz obiektach osłonowych, a także podział na obiekty publiczne i niepubliczne. Przepisy zakładają też, że organy ochrony ludności będą mogły przekazywać właścicielom lub zarządcom budowlani środki finansowe m.in. na budowę budowli ochronnych, dostosowanie obiektów do wymogów budowli ochronnej lub do spełnia-

nia wymagań technicznych czy na przygotowanie takich obiektów do użycia.

Projekt małej ustawy schronowej

Z kolei Lewica zaproponowała swój projekt przepisów, tzw. małą ustawę schronową, która zakłada m.in. ułatwienia dla osób chcących wybudować przydomowy schron lub ukrycie. Budowle ochronne do 35 mkw. powierzchni użytkowej można byłoby budować w trybie „na zgłoszenie”. Utrudnione za to ma być likwidowanie już istniejących schronów i ukryć.

Inicjatywy w tym zakresie podejmują także samorządy. W marcu br. stolica ogłosiła program „Warszawa chroni”, zawierający pakiet działań i inwestycji w ochronę ludności cywilnej w sytuacjach kryzysowych i adaptacji miasta do zagrożeń. Wśród nich jest organizacja miejsc schronienia, zabezpieczenie dostępu do wody czy też

edukacja mieszkańców w zakresie bezpieczeństwa. W planach jest również wytypowanie i dostosowanie obiektów, które w czasie zagrożenia będą na przykład zastępczymi miejscami szpitalnymi. Z przeprowadzonej w 2022 roku inwentaryzacji wynika, że stolica dysponuje co najmniej 7 mln mkw. powierzchni, która może służyć jako miejsca ukrycia dla ludności.

Schrony są potrzebne

W związku z rosnącym zainteresowaniem tematem budowy ochronnych WAT uruchamia od października pierwsze w Polsce studia podyplomowe związane z przygotowaniem i eksploatacją schronów i ukryć dla ludności.

Studia są przeznaczone dla osób, które zajmują się przygotowaniem, projektowaniem, utrzymaniem bądź planowaniem tego typu obiektów w systemie ochrony ludności w Polsce – mówi przedstawiciel Wojskowej Akademii Technicznej.

Zajęcia prowadzone będą przez ekspertów Polskiej Szkoły Fortyfikacji. Program studiów umożliwi zapoznanie się z praktycznymi i teoretycznymi aspektami funkcjonowania obiektów ochronnych wykorzystywanych na szczeblu administracji państwowej, samorządowej oraz prywatnej. W zakres tematyczny wchodzi takie zagadnienia jak: podstawy prawne funkcjonowania obiektów ochronnych, rozwiązania funkcjonalne i przestrzenne schronów i ukryć, wzmocnienie konstrukcji budowlanych, bezpieczeństwo i ochrona ppoż. w budynkach ochronnych, ale też współczesne zagrożenia i środki rażenia, ewakuacja w ochronie ludności czy ochrona ludności i ratownictwo.

Zagadnienia organizacyjno-prawne, projektowe oraz eksploatacyjne z zakresu budownictwa fortyfikacyjnego będą omawiane na podstawie innowacyjnej bazy dydaktycznej Wydziału Inżynierii Łądowej i Geodezji. W jej skład

wchodzi laboratorium fortyfikacyjne stanowiące w pełni wyposażony schron.

Będzie można się zapoznać z możliwościami funkcjonowania obsługi schronu w wypadku, kiedy na zewnątrz istnieje zagrożenie związane z atakiem z zewnątrz czy katastrofą przemysłową – podkreśla płk dr inż. Bartłomiej Pieńko. – Zastosowaliśmy tu innowacyjne rozwiązanie wejścia do schronu, ponieważ oprócz wejścia czystego posiadamy tzw. węzeł zabiegów sanitarnych, w którym można zasymulować wejście ze środowiska brudnego, z pełnym odkażeniem i wejściem do schronu.

Newseria.pl

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacynosci.com/>

Biznes wykaże się na polu dostępności. Konkurs NCBR

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) zainwestuje 445 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki w innowacyjne rozwiązania, które zapewnią, że produkty i usługi będą dostępne dla wszystkich użytkowników, w tym osób ze szczególnymi potrzebami. Nabór wniosków w konkursie „Ścieżka SMART na rzecz dostępności”, adresowanym do dużych przedsiębiorstw, jest już w toku.

W konkursie „Ścieżka SMART na rzecz dostępności” wymiar biznesowy ściśle spleta się ze społecznym. Do udziału w nim NCBR zaprasza duże przedsiębiorstwa, które poprzez swój projekt chcą rozwiązać problem/problemy osób ze szczególnymi potrzebami, w istotny sposób

przyczyniając się do zwiększenia dostępności. Wnioski można składać do 24 października 2024 r., w ostatnim dniu naboru do godz. 16:00.

Świadomy i odpowiedzialny biznes doskonale wie, że oferowanie produktów czy usług projektowanych tak, aby mogli z nich korzystać możliwie wszyscy, w tym osoby ze szczególnymi potrzebami, przynosi korzyść także samym przedsiębiorcom. Zwiększa zasięg sprzedaży i przewagę nad konkurencją. W Polsce i w całej Unii Europejskiej pilnie potrzeba śmiałych pomysłów, które poprzez badania i rozwój przybiorą postać innowacyjnych rozwiązań i ułatwią życie wielu ludziom. Jestem przekonany, że środki z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki znacząco przyspieszą realizację takich zamierzeń – mówi prof. dr

hab. inż. Jerzy Malachowski, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Szeroki katalog wyzwań dla innowacyjnych firm

NCBR przeznaczy blisko pół miliarda złotych z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG) na dofinansowanie projektów, które sprawią, że osoby ze szczególnymi potrzebami nie będą już wykluczane z korzystania z rozmaitych usług czy produktów.

O kim mowa? O milionach ludzi! W tej grupie znajdują się bowiem m.in. osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich, niewidome czy niesłyszące. To także osoby z niepełnosprawnościami lub zaburzeniami psychicznymi bądź intelektualnymi, w tym schorzeniami otępiennymi (np. demencja, Alzheimer), związanymi z procesem sta-



rzenia się społeczeństwa oraz z dysfunkcjami rozwojowymi (np. zaburzenia ze spektrum autyzmu, ADHD). Szczególne potrzeby mają również osoby w podeszłym wieku i osłabione chorobami, kobiety w ciąży, opiekunowie małych dzieci, w tym korzystający z wózków dziecięcych. Podobnie chorzy na choroby cywilizacyjne i przewlekłe (np. cukrzyca, epilepsja, choroby układu krążenia, nowotworowe). Specjalistycznych rozwiązań potrzebują ludzie mający trudności w komunikowaniu się z otoczeniem czy o nietypowym wzroście, jak również – co rzadziej przychodzi na myśl – osoby z większym bagażem.

To pokazuje, że projekty służące zapewnieniu dostępności wpisują się w szeroki katalog różnych potrzeb społecznych.

Którą Ścieżkę SMART wybrać?

Konkurs „Ścieżka SMART na rzecz dostępności”, podobnie jak prowadzony równoległe nabór „Ścieżka SMART”, skierowany jest do dużych przedsiębiorstw, planujących realizację kompleksowych projektów na rzecz dostępności z zakresu jednego lub więcej modułów: prac B+R, wdrożeń in-

nowacji, rozwoju infrastruktury B+R, internacjonalizacji, rozwoju kompetencji pracowników i osób zarządzających przedsiębiorstwem, cyfryzacji i zazieleniania działalności przedsiębiorstw. Aby uzyskać wsparcie, duże przedsiębiorstwa (za wyjątkiem małych spółek o średniej kapitalizacji) muszą w ramach projektu zaplanować współpracę z MŚP.

Czym różnią się oba konkursy? W horyzontalnej „Ścieżce SMART”, z budżetem 890 mln zł, nie określono tematu badań poza wskazaniem, że zgłaszane projekty muszą wpisywać się w co najmniej jedną Krajową Inteligentną Specjalizację. Z uwagi na ogromną popularność tego naboru konkurencja jest w nim bardzo duża. Natomiast w przypadku „Ścieżki SMART na rzecz dostępności” NCBR postawiło dodatkowy warunek: projekty mają się koncentrować właśnie na zapewnianiu dostępności. Warto, żeby przed złożeniem wniosku przedsiębiorca zastanowił się, czy jego pomysł spełnia to kryterium. Jeśli tak – zwiększa swoje szanse na sukces, aplikując właśnie w tym naborze.

Różne rodzaje dostępności

Wyrównywanie szans poprzez dawanie wszystkim możliwości rozwoju to jeden z priorytetów Unii Europejskiej. Inwestowanie w dostępność poważnych środków m.in. z programu FENG pokazuje, że dla osiągnięcia tego celu istotne jest wykorzystanie innowacyjnego potencjału firm. Biznes będzie miał też nowe obowiązki. Przypomnijmy, że w naszym kraju, w ślad za Europejskim Aktem o Dostępności, ruszyły prace nad wdrażaniem zapisów Polskiego Aktu o Dostępności, czyli ustawy z dnia 26 kwietnia 2024 r. o zapewnianiu spełniania wymagań dostępności niektórych produktów i usług przez podmioty gospodarcze. Określa ona między innymi, jakie produkty i usługi muszą spełniać wymagania dostępności dla wszystkich odbiorców – włączając osoby ze szczególnymi potrzebami. Przepisy ustawy wejdą w życie 28 czerwca 2025 roku.

Celem projektów zgłaszanych w „Ścieżce SMART na rzecz dostępności”, w tym każdego zrealizowanego w ich ramach modułu, musi być rozwiązanie jednego problemu lub kilku problemów osób ze szczególnymi potrzebami, znacząco przyczyniające się do zwiększenia

dostępności – czy to architektonicznej, czy cyfrowej, czy też w sferze informacyjno-komunikacyjnej.

Prace podjęte przez innowatorów powinny zatem doprowadzić do zniesienia co najmniej jednej lub więcej barier występujących np. w przestrzeni fizycznej (w tym budynkach, urządzeniach), rzeczywistości cyfrowej, systemach informacyjno-komunikacyjnych, produktach, usługach, procesach – lub

do zaspokojenia szczególnych potrzeb tych osób.

Każdy projekt musi obejmować moduł B+R, obejmujący badania przemysłowe i prace rozwojowe albo tylko prace rozwojowe. Ma on doprowadzić do opracowania innowacji produktowej lub innowacji w procesie biznesowym. Pozostałe moduły są fakultatywne – przedsiębiorstwo może realizować je w zależności od potrzeb i charakteru

projektu.

Szczegółowe informacje temat naboru „Ścieżka SMART na rzecz dostępności” wraz z dokumentacją konkursową znajdują się na stronie internetowej NCBR: <https://www.gov.pl/web/ncbr/sciezka-smart-nabor-feng0101-ip01-00224>
Źródło: NCBR i Forbes

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Nabór wniosków rozpocznie się 16 września

NCBR ogłosiło III konkurs w ramach Strategicznego Programu Badań Naukowych i Prac Rozwojowych „Nowe Technologie w Zakresie Energii”. 400 mln zł na wsparcie projektów z obszaru Energetyki wiatrowej na lądzie i na morzu oraz energetycznego wykorzystania ciepła geotermalnego (geotermia) przeznaczony Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach ogłoszonego konkursu NTE. O środki mogą ubiegać się konsorcja, których projekty będą charakteryzować się dużym potencjałem innowacyjnym i wysokim stopniem zaawansowania technologii.

Działania NCBR w drodze do neutralności klimatycznej

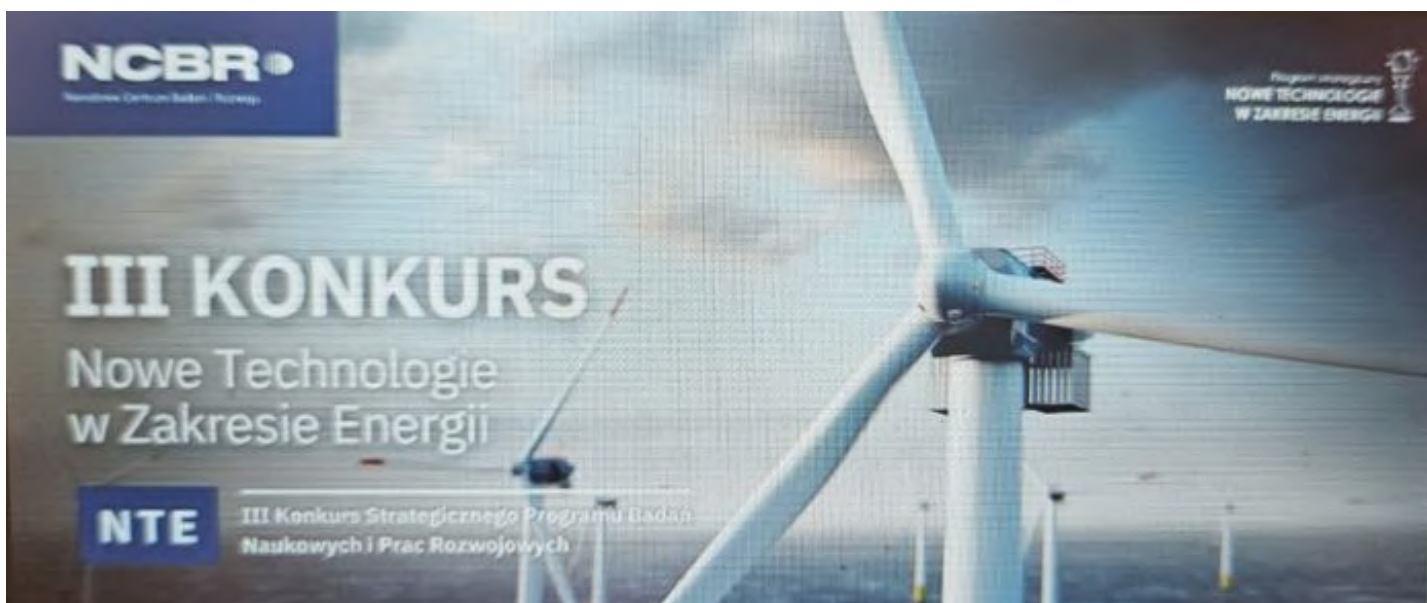
Założenia Europejskiego Zielonego Ładu są podstawą inicjatyw mających na celu osiągnięcie do roku 2050 przez Unię Europejską neutralności klimatycznej, rozumianej jako zerowy poziom emisji gazów cieplarnianych netto. Działania priorytetowe, podejmowane w drodze do osiągnięcia neutralności klimatycznej zgodnie z założeniami Zielonego Ładu, uwzględniają m.in. przejście na czystą i bezpieczną energię, transformację w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym, energooszczędne budownictwo, zrównoważoną mobilność, a także szeroko rozumianą ochronę środowiska z ograniczeniem zanieczyszczenia powietrza, wód i gleby oraz ulepszoną gospo-

darką odpadami.

Strategiczny Program Badań Naukowych i Prac Rozwojowych „Nowe Technologie w Zakresie Energii” Narodowego Centrum Badań i Rozwoju powstał, aby wspierać osiągnięcie neutralności klimatycznej Polski, poprzez wdrożenie rozwiązań podnoszących bezpieczeństwo energetyczne kraju i zwiększających konkurencyjność polskiej gospodarki, co w efekcie powinno się przyczynić do zwiększenia się udziału energii pochodzącej z OZE.

Jaki budżet i dla kogo?

Na wsparcie projektów w trzecim konkursie „Nowe technologie w zakresie energii”- NTE NCBR przeznaczy 400 mln zł. Kwota ta



została podzielona pomiędzy dwa obszary tematyczne tj. 200 mln zł na obszar Energetyka wiatrowa na lądzie i na morzu oraz 200 mln zł na obszar Energetyczne wykorzystanie ciepła geotermalnego tzw. geotermia. Ważne jest, aby projekty zgłaszane w konkursie wyróżniały duży potencjał innowacyjny oraz wysoki stopień zaawansowania technologicznego.

Konkurs przeznaczony jest dla przedsiębiorców i naukowców. Zgłoszenia mogą bowiem nadsyłać konsorcja składające się z maksimum 5 podmiotów, w skład których wchodzi co najmniej jedno przedsiębiorstwo i co najmniej jedna jednostka naukowa. Zgodnie z regulaminem liderem konsorcjum, które składa wniosek musi być przedsiębiorstwo.

Beneficjenci będą mogli przeznaczyć otrzymane dofinansowanie na wykonanie studium wykonalności, realizację badań podstawo-

wych, przemysłowych, eksperymentalnych prac rozwojowych oraz prac przedwdrożeniowych. Ważnym aspektem jest, że projekt musi być realizowany w podziale na 2 fazy, gdzie maksymalny budżet dla fazy I wynosi: 75 mln zł, dla fazy II: 125 mln zł.

Czas na zrealizowanie projektu wyniesie maksymalnie 60 miesięcy z podziałem na fazy. Dla fazy I wyniesie on 24 miesiące, a dla fazy II do 36 miesięcy. Po 24 miesiącach od daty rozpoczęcia projektu nastąpi, trwająca maksymalnie 4 miesiące, ocena formalna i merytoryczna, na podstawie zdefiniowanych kryteriów przejścia z fazy I do fazy II realizacji projektu.

Strategiczny Program Badań Naukowych i Prac Rozwojowych „Nowe technologie w zakresie energii”, przygotowany przez Radę NCBR, został zatwierdzony w 2020 roku przez Ministra Edukacji i Nauki. Środki na realizację Programu

pochodzą z dotacji celowej na realizację strategicznych programów badań naukowych i prac rozwojowych. Wszystkie są ukierunkowane na opracowanie w ramach prac badawczo-rozwojowych (B+R) nowych rozwiązań i technologii wspierających osiągnięcie celów Europejskiego Zielonego Ładu.

Warto przypomnieć, że poza tym programem NCBR wspiera realizację Europejskiego Zielonego Ładu poprzez uruchomienie szeregu przedsięwzięć badawczych w trybie zamówień przedkomercyjnych. Wszystkie one są ukierunkowane na opracowanie w ramach prac badawczo-rozwojowych (B+R) nowych rozwiązań i technologii wspierających osiągnięcie celów Europejskiego Zielonego Ładu. NCBR

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Drewno opałowe kominkowe
Stemple budowlane sosnowe
Słupki ogrodzeniowe sosnowe
Kołki faszynowe
Kiszka faszynowa leśna
tel. 505 214 783